SIŁY CZYNNE POLITYKI POLSKIEJ
PRZED WIELKĄ WOJNĄ

DEMOKRACJA NARODOWA

W dwudziestolecie programu stronnictwa

(1897—1917)

skreślił
Zygmunt Wasilewski.

Piotrogród — 1917.
Nakładem grupy D. N. na wychodztwie.
Skład główny w wydaw. „Sprawy Polskiej".

SIŁY CZYNNE POLITYKI POLSKIEJ
PRZED WIELKĄ WOJNĄ

DEMOKRACJA NARODOWA

W dwudziestolecie programu stronnictwa

(1897—1917)

skreślił
Zygmunt Wasilewski.

Piotrogród — 1917.
Nakładem grupy D. N. na wychodztwie.
Skład główny w wydaw. „Sprawy Polskiej".

Druk. „Sztandar“ M. Głodkowskiego i S-ki, Stolarny 18.

W akcji politycznej, która przypadła w udziale narodowi polskiemu podczas tej wojny światowej i w walkach partyjnych, z tą akcją związanych, wiele trudności sprawia nieznajomość wzajemna zasad i dążeń stronnictw, czynnych współcześnie Okoliczność ta przeszkadza objektywnemu ocenianiu wartości, wytworzonych pracą duchową tych czy innych kierunków. Programy stronnictw, publikowane w odpowiednim czasie, bywają rzadkością bibljograficzną; młodsze zaś pokolenie nie zna najnowszych dziejów politycznych narodu i nie usposobione do przedmiotowego traktowania przeciwników, względnie kierunków, za niemodne podawanych, zadawala się niekrytycznemi legendami o grupach i jednostkach, które działają i częstokroć o biegu spraw politycznych decydują. Wytwarza się wskutek tego bezcelowe i nieusprawiedliwione niczem, jak tylko niewiedzą, tarcie, bardzo szkodliwe w momentach przełomowych, wymagających szczególnej objektywności sądu i solidarności narodowej.

W obecnej chwili byłoby rzeczą niezmiernie pożyteczną zrobić przegląd kierunków, któremi poszczególne stronnictwa narodowe dochodziły do swoich decyzji w czasie wojny. Co każde z nich uczyniło dla narodu, aby umiał w dobie przełomu się znaleźć, przetrwać ciężkie próby i wyjść z nich zwycięsko ze zdobyczą polityczną? Kataklizm obecny jest wielką próbą programów: pozostaną z nich po wojnie tylko te, które się opierały na zasadach trwałych. Strona postulatowa programów będzie miała znaczenie historyczne, w jaki sposób stronnictwo pracowało w dawnych odmiennych warunkach, zdążając do celu; ale żywotnymi okażą się programy, obliczone na takie przełomy, jak obecny, programy, pozwalające narodowi zachować postawę historyczną czynną w najcięższych opresjach.

W szkicu niniejszym pragnę dać wizerunek ideowy stronnictwa, spełniającego w naszej epoce bardzo odpowiedzialne zadanie. Mam na myśli Demokrację Narodową, która właśnie w tym roku obchodzi dwudziestą rocznicę swojego programu.

I. PROGRAM STRONNICTWA.

Ruch demokratyczno-narodowy, który się zrodził pod koniec XIX stulecia na ziemiach polskich w czasach przyśpieszonej demokratyzacji społeczeństwa, był — że tak powiem — biologiczną korektywą ruchu demokratyczno-socjalnego, a zarazem syntezą polskiej myśli politycznej, urobionej po rozbiorach. Zawiązek stronnictwa powstał w Warszawie po r. 1890 w postaci związku zakonspirowanego, noszącego nazwę Ligi Narodowej. Stronnictwo D. N. powstało i ogłosiło swój program w r. 1897. Musiała to być jednak organizacja poufna (acz jawna wobec społeczeństwa) wobec ówczesnych warunków politycznych i właściwie nawet po wprowadzeniu konstytucji nigdy nie była zalegalizowana. W każdym razie odkąd społeczeństwo po r. 1905 zyskało względną możność pracowania na polu publicznem, Liga stała się zbędną, szerszą zaś działalność rozwinęło stronnictwo.

W przedmowie do drugiego wydania (1903) programu stwierdzono fakt, że stronnictwo D. N. wyłoniło się z ruchu narodowego, zorganizowanego wobec prześladowań rządu zaborczego w związek tajny. «Położenie polityczne — czytamy tam — naszego narodu pod rządem obcym i wrogim nie pozwala stronnictwu d-n, ani tembardziej Lidze, jako organizacji narodowej, stać na stanowisku wyłącznie partyjnem. Wskutek stanowiska obcego rządu, wrogiego interesom całego społeczeństwa polskiego, najważniejsze nasze potrzeby narodowe pozostają niezaspokojonemi. Z drugiej strony tenże rząd prowadzi na różnych polach akcję na szkodę narodu naszego, jako całości. Rozległe gałęzie pracy narodowej, prowadzonej w innych krajach przez państwo i tem samem wychodzącej poza zakres działalności stronnictwa, w naszym kraju muszą być zorganizowane przez samo społeczeństwo w celu zaspokojenia tych potrzeb narodowych, których obce państwo zaspokoić nie chce, lub w celu przeciwdziałania akcji

rządu, skierowanej na szkodę najżywotniejszych interesów naszego narodu. Te prace, wśród których pierwsze miejsce zajmuje oświata narodowa i wychowanie młodych pokoleń w narodowym duchu, podejmuje Liga Narodowa, uważając je nie za działalność partyjną, ale za funkcję ogólno-narodową, należącą w normalnych warunkach do państwa. Jako wykonawczyni tych czynności Liga Narodowa usiłuje w skromnej mierze zastąpić społeczeństwu własne narodowe państwo».

Źródło więc ruchu spoczywa głęboko w społeczeństwie, w instynktach samozachowawczych i państwowotwórczych narodu, zagrożonych tragicznym obrotem dziejów. Rodzące się stronnictwo — czytamy w tejże przedmowie z r. 1903 — «przez to samo ma prawo do nazwy stronnictwa w całem tego słowa znaczeniu, że mając stałą organizację, posiada stały system polityki, konsekwentnie prowadzonej przez szereg lat i że nigdy nie cofa się przed odpowiedzialnością wobec opinji za czyny swoje, kiedykolwiek popełnione. Jego polityka — to polityka zbiorowej indywidualności, posiadającej zbiorowe sumienie i stałą, zbiorową, niezależną od zmian osobistych odpowiedzialność».

Program stronnictwa musi być podstawą charakterystyki jego działalności. Od niego też zacznijmy. Najpełniejsza redakcja programu D. N. ogłoszona była w r. 1903. Dzieli się on na dwie części: ogólną i szczegółową. Interesują nas, gdy mowa o reprezentowanym przez stronnictwo kierunku, przedewszystkiem podstawy ogólne programu *). Program D. N. zaczyna się od następujących założeń:

> «Stronnictwo D. N. jest związkiem Polaków, w części formalnie zorganizowanym, w części moralnym tylko, mającym na celu —
>
> nazewnątrz: skuteczną obronę moralnych i materjalnych interesów narodu polskiego jako

---

*) Część szczegółowa programu, zastosowana do potrzeb zaboru rosyjskiego jest obszerna i ma obecnie znaczenie bardziej lokalne. Rozdziały tej części, niezmiernie ciekawe dla historyka, są następujące: 1. Organizacja polityczna społeczeństwa. 2. Akcja polityczna. 3. Działalność wychowawczo-polityczna. 4. Oświata ludu. 5. Organizacja samopomocy ekonomicznej. 6. Praca wśród ludności robotniczej. 7. Wychowanie publiczne. 8. Obrona kultury polskiej i samoistności polskiego życia społecznego. 9. Zbieranie funduszów na potrzeby pracy narodowej.

całości i osiągnięcie dla niego warunków możliwie najszerszego, wszechstronnego rozwoju;

nawewnątrz: wydobycie ze swego narodu jaknajwiększych sił, zorganizowanie go we wszystkich dziedzinach życia i pracy społecznej, wreszcie wyrobienie w nim zdolności i cnót, politycznych, niezbędnych do zapewnienia sobie lepszej przyszłości w wyższych formach samoistnego bytu politycznego».

Cele powyższe — czytamy w komentarzu — muszą być celami wszystkich Polaków. Odrębne stanowisko stronnictwa leży w ściślejszych zasadach jego, celach i środkach działania. Jakież są zasady stronnictwa D. N.? Dla zrozumienia kierunku jest ten punkt bardzo ważny:

«Zasady stronnictwa wynikają z uznania dwóch, uważanych przez nie za niewątpliwie stwierdzonych faktów naszego życia narodowego: 1) Naród polski bez względu na podział polityczny ma poczucie swej jedności, ma swe interesy ogólne, odrębne od interesów innych narodów; aczkolwiek pozbawiony niezależności, jest on w całem tego słowa znaczeniu narodem politycznym i jako taki ma potrzebę wspólnego, samoistnego bytu państwowego. 2) Pomimo nieprzyjaznych warunków zewnętrznych pomimo strat dotkliwych, jakie wciąż jeszcze ponosimy, naród nasz rośnie w siłę, rozwija się i postępuje, a główną podstawą tego wzrostu sił jest kulturalny i polityczny postęp, odbywający się szybko w naszych masach ludowych.

«Z uznania powyższych faktów wypływają demokratyczno-narodowe zasady stronnictwa: 1) Interes narodu polskiego, jako całości (w przeciwstawieniu do interesów klasowych, wyznaniowych, korporacyjnych, dzielnicowych, lokalnych) stanowi najwyższą miarę wartości politycznych. Znaczenie zdarzeń i czynów politycznych przedewszystkiem mierzy się tem, o ile przyczyniają się one do obrony i rozszerzania wpływów narodu nazewnątrz, nawewnątrz zaś do wzmocnienia jego jedności, do rozwoju sił narodowych, do pogłębienia treści i rozszerzania zakresu narodowego życia. 2) Interesy ludu i sprawa jego postępu pod wszelkimi względami są dziś równoznaczne

z interesami narodu; w ścieraniu się tedy sprzecznych dążeń społecznych pierwszeństwo musi być dane interesom warstw ludowych polskich i od nich muszą być uzależnione, gdzie tego potrzeba, interesy warstw innych.

«Skutkiem zespolenia w obecnej dobie dziejowej interesów narodowej całości z podniesieniem społecznem warstw ludowych — narodowe stanowisko stronnictwa i jego demokratyzm ściśle się ze sobą łączą, stanowiąc jednolitą, nierozdzielną zasadę programową».

W słowach powyższych mieści się cała zasadnicza podstawa kierunku D. N. Ten punkt ma znaczenie przełomowe w rozwoju polskiej myśli politycznej. W komentarzach urzędowych do tego punktu w wydaniu 1903 r. tak omówiono fakty, będące punktem wyjścia zasad kierunku (w streszczeniu):

1) Ludność polska trzech zaborów nigdzie nie zżyła się z ustrojem państwa obcego, do którego należy, owszem wzrasta antagonizm między nią a rządami. Kwestja polska w każdem państwie zaostrza się. Naród zachował tradycję niepodległości i jedności politycznej. Poczucie to wzrasta nawet na zapomnianych od wieków kresach — na Śląsku i Mazurach pruskich. Wzrasta ono we wszystkich warstwach społeczeństwa. Na całym obszarze Polski samorzutnie rozwija się i rośnie ruch narodowy z coraz wyraźniejszemi aspiracjami do jedności i niezawisłości politycznej, a ruch ten sięgający w głąb mas ludowych jest najważniejszem zjawiskiem życia polskiego w dobie obecnej.

2) Od czasu gdy zmiany prawne w państwach rozbiorczych formalnie zabezpieczyły naszemu ludowi wiejskiemu samodzielność społeczną w masie jego, pod wpływem rozwoju stosunków gospodarczych i obywatelskich usiłowań patrjotycznych żywiołów, zaczął się postęp wszechstronny, który dziś jeszcze jest w początkach, ale który szybkością swoją zapowiada doniosły przewrót w życiu i twórczości społecznej naszego narodu. Ponieważ zaś lud nasz, postępując duchowo, nie przywiązuje się w żadnej z dzielnic do obcego państwa, ale przyjmuje tradycyjne ideały i dążenia narodowe, przeto cały postęp masy ludowej należy uważać za postęp narodu i wzrost sił, mających mu służyć do urzeczywistnienia jego dążeń.

3) Co do wniosków, które jako zasada wypły-

wają ze stwierdzenia powyższych faktów, autorowie programu wyjaśniają w komentarzu, że uznanie interesu ogólnego narodu za najwyższą miarę wartości politycznych nie wyklucza potrzeby czuwania nad interesami poszczególnych grup lub prowincji. «Ale interesy poszczególnych cząstek narodu nie mogą się sprzeciwiać interesom jego jako całości, ógólno-narodowym». A dalej: sprawa narodowa wymaga nie tylko obrony stanu posiadania, ale zdobycie tego, co mu jest potrzebne do życia. «Sprowadzanie działalności narodowej do obrony przed wynarodowieniem, przed wyzuciem z tego, czego nam dotychczas nie wydarto, jest skazywaniem narodu na powolną zagładę. Naród, który nie chce nic zdobyć, nic nowego w przyszłości stworzyć, który żadnych pożądań nie ma, ale zadawala się tem, co posiada, musi się kurczyć i w końcu zginąć. Tępienie wyższych aspiracji narodowych jest działaniem na zgubę narodu, i ludzie, którzy z temi aspiracjami walczą, są burzycielami najważniejszych podstaw narodowej przyszłości."

Najważniejszym interesem narodu — mówią autorzy, przechodząc do roli ludu — jest, aby naród w całej swej masie przekształcił się na organizację samoistnych obywateli, świadomie postanawiających o swoim losie. Lud, który dotychczas skutkiem upośledzenia kulturalnego usunięty był od świadomego udziału w życiu narodowem i pozbawiony możności zbiorowego działania na rzecz poprawy swego bytu, musi stać się silnym ekonomicznie i kulturalnie, czynnym politycznie żywiołem społecznym, ażeby naród jako całość mógł podążyć za innymi w postępie i skutecznie walczyć o swe interesy.

Dalej następują w programie c e l e. Pierwsze trzy punkty dotyczą polityki z e w n ę t r z n e j:

1. Głównym celem politycznym — głosi program, — wynikającym z położenia naszego narodu, jest o s i ą g n i ę c i e n i e p o d l e g ł o ś c i i s t w o r z e n i e s a m o i s t n e g o p a ń s t w a p o l s k i e g o.

2. Dzisiejszy stan (uchwalane 1897—1903) i położenie naszego narodu nie przedstawia warunków zbrojnej lub dyplomatycznej akcji na rzecz niepodległości, ani nawet bezpośredniego takiej akcji przygotowania, Wobec tego stronnictwo D. N. bierze za punkt wyjścia swej działalności

istniejące stosunki i układ prawno-państwowy i stawia sobie za cel zdobycie w każdym z trzech zaborów stanowiska, zapewniającego żywiołowi polskiemu możliwie najwyższą samodzielność narodową, odpowiadającą jego przyrodzonej i historycznej odrębności, jaknajszerszy rozwój sił narodowych i wszechstronny postęp ekonomiczny, cywilizacyjny i polityczny, a tem samem zbliżający go do osiągnięcia w przyszłości niepodległego bytu.

3. Ze względu na znaczenie dla przyszłości narodu sprawy postępu mas ludowych, stronnictwo dąży do zdobycia dla nich w każdym z trzech państw możliwie najlepszych warunków prawno-politycznych i ekonomicznych przez wszechstronną demokratyzację ustroju państwowego, przy uwzględnieniu naszej narodowej odrębności, w szczególności zaś przez zdobycze w zakresie ustawodawstwa pracy, reform podatkowych, polityki ekonomicznej i t. d., o ile w poszczególnych wypadkach właściwe reformy nie są wyraźnie sprzeczne z interesami naszej narodowej całości».

Druga grupa celów dotyczy polityki wewnętrznej.

4. Pragnąc uniezależnić jaknajbardziej rozwój naszego narodu od wpływów państw, do których poszczególne odłamy jego należą, uzdolnić go do twórczego życia we własnem państwie, wreszcie rozwinąć w pracy zbiorowej jednolitą idywidualność na całym obszarze Polski — stronnictwo D. N. stawia sobie za cel osiągnięcie możliwie najwyższego stopnia niepodległości wewnętrznej przez organizację samoistnej pracy narodowej na wszystkich polach i zaspakajanie wszelkich narodowych i społecznych potrzeb niezależnie od obcych rządów.

5. W pracy wewnętrznej wśród społeczeństwa stronnictwo, mając na względzie wszechstronny postęp kulturalny, ekonomiczny i polityczny całego społeczeństwa we wszystkich jego warstwach, na pierwszem miejscu stawia podźwignięcie wszechstronne mas ludowych przez organizację i prowadzenie dzieła oświaty, przez zapoznawanie ich z istotą życia społecznego i jego interesami, przez wyrabianie w nich zdolności do

zbiorowej pracy ekonomicznej i kulturalnej, oraz umiejętnej obrony własnych interesów, wreszcie przez zaprawianie ich w działalności politycznej, w walce o prawa narodowe i o prawa ludu w szczególności».

Dalsze cele są już bardziej szczegółowe. Punkt szósty omawia stosunek do kościoła rzymsko-katolickiego w Polsce. Stronnictwo ma zadanie zapewnić mu obronę przed zamachami wrogów, powołać duchowieństwo do pracy narodowej. Punkt siódmy omawia stosunek do innych stronnictw, mianowicie zadanie osiągania jednomyślności w wystąpieniach nazewnątrz. Punkt ósmy — traktuje o stosunku do żywiołów obcoplemiennych (Litwini, Rusini, Niemcy). «Stronnictwo dąży do zgodnego współżycia przy wzajemnej tolerancji pozytywnej pracy kulturalnej każdego szczepu. Tam wszakże, gdzie żywioły powyższe wypowiadają walkę polskiemu, — stronnictwo dąży do wszechstronnego osłabienia tych wrogich kierunków». W punkcie 9-ym jest mowa o stosunku do żydów. Program wychodzi z założenia, że nie uznaje żywiołu żydowskiego za narodowość politycz n ą i żąda uzależnienia się jego od interesów narodu polskiego. Konsekwentnie rozróżnia stosunek względnie do zachowania się żydów: 1) zwalcza żydów tam, gdzie stanęli po stronie rządu i przyłączają się do wrogów narodu, 2) tam gdzie żydzi zachowują stanowisko niezdecydowane i obojętne wobec naszej walki narodowej, stronnictwo D. N. odnosi się do nich tolerancyjnie, regulując z nimi stosunki ekonomiczno-społeczne, 3) co do jednostek, które przyjęły polską kulturę i uważają się solidarnie za Polaków, stronnictwo nie czyni żadnych rozróżnień.

Następują potem: środki działania, moment tak ważny w charakterystyce stronnictwa, że przytoczymy je w całości:

A. W polityce zewnętrznej. 1. Uważając stosunek państw rozbiorczych i mających w nich władzę żywiołów państwowych do naszego narodu za stosunek nieustannej walki, w której strona przeciwna dąży różnorodnymi środkami do uszczuplenia liczebnego naszej narodowości, do obniżenia jej kulturalnego i ekonomicznego zubożenia, — stronnictwo D. N. za główny środek działania uważa w każdej dziedzinie zorganizowanie i skierowanie do stałej walki o narodo-

we prawa i interesy możliwie wszystkich sił narodowych.

2. W walce z rządem i z panującą narodowością w każdej dzielnicy stronnictwo D. N. opiera się na ustroju politycznym państwa, biorąc za punkt wyjścia swej działalności istniejące ustawy i urządzenia i zamyka walkę w granicach tych ustaw, o ile pozwalają one na organizację i uruchomienie naszych sił narodowych, dążąc w tych warunkach do ich zmiany na drodze legalnej.

3. Tam, gdzie ustawy i instytucje polityczne państwa nie pozwalają na organizację i wyprowadzenie do walki politycznej sił narodowych, stronnictwo D. N., wyzyskując wszystkie legalne środki działania, uważa za konieczne prowadzenie nielegalnej walki przez opieranie się tym ustawom, które są szczególnie szkodliwe i których zmianę wywołać można w danej chwili przez odpowiednią akcję z naszej strony.

Rozróżnienie powyższe w części ogólnej programu, obowiązującej wszystkie dzielnice, miało na względzie odmienność warunków walki w zaborach pruskim i austrjackim. Punktem wyjścia programu była zasada: «Rozwój energji politycznej narodu nie może być uzależniony od tego, czy wrogi rząd na niego pozwala».

B. W polityce wewnętrznej:

4. Uważając, iż zdrowy kierunek polityki narodowej i postęp polityczny społeczeństwa wymaga, ażeby ogół narodowy zdawał sobie sprawę z politycznego położenia i na bieg spraw publicznych wpływ wywierał, stronnictwo trzyma się zasady jawności w polityce względem własnego społeczeństwa, poddaje każdą sprawę pod dyskusję publiczną i pod sąd opinji, odrzucając i zwalczając u innych stronnictw metodę załatwiania spraw narodowych nie wprowadzanych na światło dzienne, trzymanych w tajemnicy przed opinją porozumień i umów, oraz deklarowania czegokolwiek na zewnątrz, czynienia ustępstw w imieniu narodu bez jego wiedzy, bez sankcji jego opinji.

5. Stawiając sobie za cel nie tylko zdobycie lepszych warunków politycznych dla naszego narodu, ale także i to przedewszystkiem — podniesienie jego wartości wewnętrznej i wszechstronne pomnożenie sił jego, stronnictwo D. N. na pierw-

szym planie swej działalności stawia organizację pracy narodowej na wszystkich polach, w dziedzinie kulturalnej, ekonomicznej i polityczno-wykonawczej przez odpowiednie instytucje, stowarzyszenia, prasę, literaturę i t. p.

6. Uważając za najważniejszy czynnik dojrzewania i wyrobienia politycznęgo społeczeństwa — udział jego w samorządzie, stronnictwo D. N. kładzie główny nacisk na skierowanie instynktów politycznych społeczeństwa przedewszystkiem do zajęcia się instytucjami samorządu i do pracy w nich, zaczynając od najniższych, jako wywierających bezpośredni wpływ na wychowanie polityczne ludu.

7. W wewnętrznej pracy wśród społeczeństwa, a zwłaszcza wśród mas ludowych, stronnictwo nadaje wielkie znaczenie organizacji jaknajszerszego współdziałania społecznego, w szczególności zaś ekonomicznego w instytucjach kooperacyjnych, współdzielczych i t. p. w stowarzyszeniach obrony interesów zawodowych, klasowych i t. p.

Oto główne zasady tego kierunku, który w ostatnich paru dziesiątkach lat odegrał decydującą rolę w rozwoju polskiej myśli politycznej. Ogłoszenie tego programu nie tylko obowiązywało na wewnątrz do pracy, ale było wypowiedzeniem wojny wszystkim tym żywiołom zewnętrznym, którym na upadku Polski zależało. Około zasadniczych punktów odrodzenia narodu wszczęła się zacięta walka, trwającą do dnia dzisiejszego, przeniesiona do wewnątrz społeczeństwa, które przebudowywało się według powyższego planu na sposób nowożytny.

II. ZWIĄZKI HISTORYCZNE.

Polska myśl polityczna w końcu 19-go wieku, rozwinięta w programie demokratyczno - narodowym, nie jest własnością wyłączną jednego stronnictwa. Była ona wytworem historycznym całego stulecia porozbiorowego, które naród polski poświęcił ciężkiej pracy wewnętrznej. Nie widziano w dziejach świata takiego żywota narodowego, jak ten w Polsce, któryby przerwę w życiu państwowem wypełniał tak celowo i intensywnie pracę polityczną wewnętrzną, skierowaną

do odbudowy tkanek duchowych i społecznych w duchu nowożytnym państwowotwórczym.

Pod silnym uciskiem zzewnątrz trzech wrogich aparatów państwowych naród zdołał utrzymać niezbędne minimum biologicznego rozwoju i nadto tworzył w linjach idealnych dzieje. Jeśli weźmiemy linję od Sejmu Czteroletniego do obecnej wielkiej wojny, to widzimy, że dopiero koniec stulecia 19-go daje odpowiedź na walne pytanie Sejmu, jak stworzyć taką budowę państwową, któraby była organicznym wytworem narodu wolnego, nie czującego potrzeby opierania się o mocarstwa ościenne w życiu wewnętrznem, zdolnego tworzyć i odgrywać rolę samodzielną w szerszem środowisku.

Kwestja pełni życia narodowego, opartego o masy ludowe, kwestja demokratyzacji społeczeństwa we wszystkich funkcjach, a w szczególności unarodowienia jednostki, jako źródła psychicznego narodu oraz moralnego zbudowania jej w drodze kultury na mikrokosmos państwa—to był wątek główny zagadnień polskich ubiegłego stulecia. Nic z tego, co się stało między tymi punktami dziejowymi na przestrzeni stulecia w dziejach myśli polskiej, nie poszło na marne. Pod koniec wieku odnalazł się w historycznym postawie myśli i wątek trzeźwej myśli Wieku Oświecenia i romantyczna idea Mickiewiczowska. Z jedną nicią wiązały się wysiłki uczuciowe wyjarzmienia i premeteuszowe wzloty każdego z pokoleń, z drugą wątki pozytywizmu i pracy organicznej, a wszystko to syntetyzowała myśl polityczna, ciągnąca się od pisarzy politycznych wieku 18-go poprzez Staszica aż do twórców programu, o którym mowa.

Nic nie poszło na marne. Co przemoc starła z oblicza ziemi, to pozostało w tradycjach i wiązało się z nowymi wątkami. Już nie z kości, ale z cieniów żałobnych rodziło się życie. Historycy świadczą, że na odrodzenie myśli politycznej wśród młodzieży na Litwie miała wielki wpływ żałoba Kościuszkowska, którą pozwolono święcić po kościołach litewskich w roku 1817. Ona zapłodniła treścią polityczną romantyzm poetycki. Odwrotnie, poczucie wzrastania nowych sił spędzało z Polski żałobę. Już romantyzm przesilał w sobie śmierć i wyczuwał zarody nowego życia Polski. Epigonowie, ludzie bez genjalnego wyczucia rozwoju przeciągali tradycje romantyzmu, jako kultu za-

grobowego. Mickiewicz i Krasiński widzieli już przedświt nowego życia. Przez nieporozumienie ludzie uczuciowi wraz z państwowością polską grzebali naród. Tymczasem naród nigdy do grobu nie schodził. Mickiewicza genjalnością była wizja narodu, jako ciała samoistnego, zbudowanego psychicznie z siłą twórczą wewnątrz jednostek, proporcjonalną do stopnia kultury.

Ton, dany przez Krasińskiego: «Z wiary waszej—wola wasza — z woli waszej czyn wasz będzie» jest programem czysto nowożytnym kultury ducha narodowego. Mickiewiczowska teorja ludu i zasada mas narodowych, w których ducha narodowego szukać należy, są podwalinami nowożytnych, optymistycznych polskich koncepcji politycznych. Forma popularna tych widzeń poetyckich, porywających wyobraźnię, zdziałała w wychowaniu myśli politycznej w. XIX więcej, niż mało znana i dziwnie zapoznawana nauka Staszica o narodzie, jako źródle i twórcy państwa. Pojęcia te wyjaśniały się późno w miarę postępów myśli socjologicznej i najpełniej rozwinięte zostały w literaturze kierunku demokratyczno-narodowego.

W ścisłym związku—nierozerwalnym—z myślą narodową rozwijała się myśl demokratyczna. Zarysowywać się zaczęła, jako prąd żywy, na początku tamtego wieku, odkąd lud począł wypływać na widownię dziejów. Pojawienie się tego prądu umożliwiła demokratyzacja życia, to znaczy taki układ stosunków społecznych, który pozwala myśli i działaniu publicznemu stawać się procesem samorzutnym, dokonywanym z inicjatywy wewnętrznej, nie zaś owocem nakazu z góry.

Demokratyzacja jest faktem, który czasy nowożytne, najistotniej charakteryzuje. Udział świadomości politycznej w tym procesie wyrażał się w programach. Myśl, zdążająca za tym procesem i ten proces przyśpieszająca, rozbiegała się w dwa bieguny: socjalizacji i unarodowiania. Demokracja socjalna i obok niej narodowa przez cały wiek dziewiętnasty dążyły do zróżniczkowania się z mgławicy; obracały się koło siebie w antagonizmie lub przenikały się wzajemnie, i choć zawsze zdradzały rozbieżność, to jednak ujawniało się to raczej w faktach, niż w metodycznem rozróżnianiu myśli teoretycznej. Nazwałbym ten okres moczarowym.

Ciągnął się on w Polsce do roku 1890, jakieś 50—60 lat.

Demokratyzacja wskutek głębokich przemian w produkcji i władaniu, nosiła charakter przedewszystkiem socjalny. Myśl o rozwoju społecznym układała się mimowoli w światopogląd socjalny, podporządkowujący sprawy narodowe interesom klas, które zdobywały stanowisko i wpływy.

Wpływ zachodnio-europejskich teorji społecznych, z których zrodził się dzisiejszy socjalizm, zetknął się z naszemi dążeniami do odrodzenia narodowego na gruncie działalności Tow. Demokratycznego. Zarząd Tow. Dem. był w Paryżu. Oddalony od kraju chłonął w siebie idee zachodu, aby z nich teoretycznie konstruować program socjalny przedewszystkiem, w zakresie zaś politycznym—rewolucyjny. Nie obyło się jednak bez eksperymentów na gruncie krajowym, dokonywanych przez emisarjuszy Towarz. Tutaj na gruncie wspólnym napozór, organizowania powstania w celu wyjarzmienia Polski, zetknęły się dwa pojmowania twórczości politycznej narodu. Ludzie, zespoleni z życiem społeczeństwa, szczerzy demokraci, pracujący w kraju, oparli się agitacji emisarjuszów, odwracając ich program wedle kryterjum interesów narodowych.

Ten kierunek ówczesny demokratyczno-narodowy, zarysowany wyraźnie w pismach S. Goszczyńskiego, przecistawiający się demokratyczno-socjalnemu, kierunek, który znalazł wyraz w organizacjach ruchu ludowego i kształcił Smolkę, jako działacza politycznego—oscylował w Polsce całe stulecie między wskazanymi biegunami, niedostatecznie rozróżnianymi.

Mickiewicz i Goszczyński ocierali się o socjalizm tak, jak my w młodości. Mieli oni, jak i my mieliśmy, dwie drogi do wyboru, dwa sposoby widzenia rzeczy: jeden mechanistyczny, oparty na tłumaczeniu sobie zjawisk społeczno-politycznych, jako gry interesów klasowych na tle ekonomicznem, przyczem rozstrzygającym czynnikiem i sensem dziejów jest rozwój materjalistyczny; drugi zaś sposób widzenia organiczny, oparty na psychologicznem tłumaczeniu zjawisk życia zbiorowego na tle narodowem. I tu i tam lud jest wykładnikiem interesu zbiorowego i siły. W pierwszem jednak rozumieniu lud jest zbiorem jednostek, obywateli świata, a szczęście każdego z nich, w wolnem ugrupowaniu, jest celem sobie wystarczającym, składającym się me-

chanicznie na szczęście ludzkości; w drugiem zaś rozumieniu jednostka jest momentem psychicznym i moralnym większej całości organicznej (narodu) i tylko w rozwoju narodu cele swoje osiąga.

Metoda widzenia narodowego i cały system na niej oparty działania społecznego traktują życie narodu w jego ciągłości, jako zjawisko historyczne, w masie zaś narodowej—biologicznie, jako pewien stan samopoczucia ustrojowego, wyczuwania w sobie siły żywotnej.

Tradycje i samopoczucie sił—to materjał zasadniczy narodowej jaźni, źródło myśli politycznej twórczej. W polskiej szkole porozbiorowej klasa romantyzmu dała nam tę wielką korzyść, że przerobiła z nami pod kierunkiem wielkich poetów—część intuicyjną zagadnienia narodowego. Wciągnęła nas w życie duchowe ludu, uzupełniając nasz dawny pogląd na lud, jako na siłę mechaniczną, której nam brakowało w życiu politycznem. Romantyzm był ludowym nie dla sielanki tylko, ale dla swojej historyczności: szukał w ludzie wspólnych tradycji narodowych, dał podstawy pod wspólne współżycie duchowe z ludem na wszystkich polach.

Drugim bardzo obfitym dopływem tego prądu był pozytywizm w drugiej połowie wieku 19-go, w którym się wychowywali twórcy programu. Rzec można—czasy romantyzmu nauczyły nas czuć i cenić to, co w polityce zwiemy inponderabiliami, to czego nauczyć nas mogła kultura serca w religijno-poetyckiej pracy wyrobiona. Pozytywizm, jako szkoła rozumu i doświadczalnych metod, nauczył nas «ponderabiliów». On dał nam wejrzenie we wnętrze narodowego rozwoju, jako procesu dynamicznego, dokonywującego się siłą pracy jednostek i mas.

W czasach romantycznych programami były poezje; za pozytywizmu—laboratorja i fabryki. Okresy te skłóciły się z sobą, aby dojść do syntezy naszych czasów, która ustaliła wartości narodowe, znalazła wspólny mianownik dla ludu z sielanki romantycznej i dla robotnika fabrycznego, dla sielskiej umysłowości szlachcica i nowego mieszczucha, dla uczucia patryjotycznego i rozumu stanu, dla romantycznych irracjonalizmów i materjalistycznych pojęć pozytywizmu, dla poczucia ciągłości historycznej i mechanicznego traktowania zjawisk, dla improwizacji z natchnienia i dla żelaznej pracy w dochodzeniu celów.

Ruch nowoczesny demokratyczno-narodowy odziedziczył po swoich poprzednikach: 1) dążenie do ostatecznych celów niepodległości, 2) poczucie organiczne wnętrza narodowego jako podstawy decydującej o bycie politycznym narodu, 3) świadomość, że los swój naród zdobywa pracą i walką w ciągłej ewolucji na wszystkich polach, przez uzdatnienie się do życia samoistnego, 4) a wreszcie przeświadczenie socjologiczne, że dobro całości narodowej jest wyższe od interesu jednostek, grup lub klas społecznych i że między tymi szczegółowymi interesami a interesami narodu niema i nie może być sprzeczności. Dobro narodu jest jedynym, zdrowym i powszechnym regulatywem sprzeczności społecznych, 5) w tak ujętym poglądzie stanowisko demokratyczne nie da się oddzielić od narodowego.

Nowe prądy demokratyczno-narodowe różniły się tem od poczynań poprzednich, że dążyły do wytworzenia integralnego systemu twórczego, od prądów zaś socjalno-demokratycznych także i tem, że nie dorabiały praktyki do doktryny, lecz odwrotnie w teorji szukały potwierdzenia i usystematyzowania tego, co się narzucało intuicji z życia, jako fakt. Program D. N. nie powstał odrazu. Naprzód byli pracownicy, którzy, nie pytając o teoretyczną rację zbawiania ojczyzny, w drodze faktu wzięli się do ratowania bytu narodowego, gdy wszystko zdawało się wieścić narodowi zagładę. Zaczęło się od tajnego związku pod nazwą Ligi Narodowej, która ujęła w ręce główne czynności, wskazane w jakieś dziesięć lat potem dopiero w programie szczegółowym drukowanym.

Trzydzieści lat wyrabiał się ten kierunek wśród ustawicznej pracy myślowej wybitnych talentów i ofiarnych pracowników. Jest to czwarta część drogi dziejowej od rozbiorów. Historja powie, ile ten kierunek dokonał na tej przestrzeni, mojem zadaniem jest tylko wyjaśniać ideę. Wszakże to zaznaczę, że czasy obecne wojny są surowym egzaminem robót naszych wogóle w ostatnich lat dziesiątkach. I twierdzę, że Demokracja Narodowa idzie w tym egzaminie na pierwszy ogień. Nietylko dla tego, że subjektywnie jako stronnictwo ona jedna brała na siebie odpowiedzialność za losy kraju, ale objektywnie ze stanowiska historycznego stwierdzić należy, że pogotowie moralne Polski w tej wojnie jej jest głównie dziełem. Myślę o prądzie

całym, nie tyle o stronnictwie. Dał on całej Polsce nową postawę polityczną i fizjognomję. Dzisiaj w żadnej sferze nie można myśleć politycznie inaczej, tylko metodą myślenia, którą ten kierunek ustalił. Czy kto chce, czy nie chce należeć do stronnictwa, jeśli stoi na poziomie oświecenia umysłowego epoki, to myśli, mówi i działa kategorjami demokratyczno-narodowemi. To oblicze epoki jest powszechniejsze, niż było romantyczne w trzeciej ćwierci wieku ubiegłego, bo dotyczy nie tylko pewnej sfery wyobrażeń, ale stosunku do najżywotniejszych zagadnień bytu narodowego,

Przyczynił się ten prąd kapitalnie do wyjaśnienia stosunków umysłowych i politycznych w społeczeństwie. Są dziś właściwie w społeczeństwie polskiem dwa zasadnicze obozy: jeden narodowy, traktujący całość spraw narodowych w systemie integralnym i drugi obóz, który ogólnie nazwaćby można liberalnym, gdyby za podstawę brać tę jego wspólną cechę, że przeciwstawia interesom narodu jakieś inne widoki. Najwięcej programu i zabarwienia daje temu obozowi kierunek socjalno-demokratyczny. Obok liberalności drugą cechą tego obozu jest apolityczność, brak wszelkich warunków subjektywnych do twórczej pracy politycznej, ta bowiem płynie organicznie z psychiki narodowej, której ten obóz się zarzekł.

Na to, żeby Polska mogła wyjść z trzęsawiska porozbiorowego na twardą drogę dziejów, musiało się dokonać najpierw to oddzielenie żywiołów państwowotwórczych od państwowo - rozkładczych, wyodrębnienie psychy narodowej, jako podmiotu życia politycznego z mgławicy neutralizujących się wzajemnie ruchów umysłowych. Demokracja narodowa zorganizowała myśl narodową.

Wielkie niebezpieczeństwo groziło Polsce. Mamy niestety wiele powodów żałowania, że to organizowanie odbywało się tak późno. Zapewne, żyliśmy prędko; trzeba podziwiać, że w tych warunkach tyle się dokonało. Ale wypadki dokoła szły prędzej, niż nasz rozwój. Kto wie, czy nie były one przyśpieszane właśnie dla tego, że ten rozwój się dokonywał, czy nie miały na celu zaskoczenia nas i niedopuszczenia do tego, abyśmy doszli do jakiegoś wydatniejszego etapu w naszem budownictwie.

Utrzymuję, że gdyby Demokracja narodowa nie wykonała swojej wielkiej pracy, groziłby nam ten sam

los, co Rosji. Co gubi Rosję w obecnej zawierusze? To, że wpadła w ręce demokracji socjalnej, nie zdatnej do rządów. Mieliśmy przedsmak w czasie rewolucji w Królestwie 1905 r. jej zwyrodnienia społecznego i politycznego. Patrzymy teraz na Rosję, ile ją kosztują eksperymenty żywiołów, chorych na brak zmysłu politycznego. Wszystkie wybrakowane idee zachodu dziecinnie są tutaj stosowane, przerabiane na żywem ciele narodu według starych broszur, a siła niszczycielska jest tak piorunująca, że dorobek setek lat cywilizacji przepada w ciągu miesiąca. Widzimy fale barbarzyństwa, sprzedającego naród za szklanne paciorki frazesu i halucynacji socjalnych, dostarczane przez kulturtregerów.

Polska, można to utrzymywać z głęboką wiarą, jest już uratowana. Przebyliśmy czasy najgorsze. Szanse głuchej walki o teren Polski przechyliły się na stronę zorganizowanego narodu. W czasach ostatnich toczyła się zacięta walka o to, czy Polska ma należeć do siebie, czy też będzie terenem zdezorganizowanym, gotowym łupem dla każdej innej świadomości politycznej. Toczyła się walka między siłami organicznemi narodu a mechanicznemi siłami rozstroju, wyzyskującemi apolityczność mas niewyrobionych. Jedno dziesięciolecie przepuszczone mogłoby spowodować dla nas katastrofę w tej wojnie. Z trudem zdajemy ten dziejowy egzamin, ale w każdym razie zgrubsza jesteśmy zorganizowani.

Kto nie mógł zrozumieć, skąd pochodzi ów wielki krzyk nienawiści koło polskiej Demokracji narodowej, niech się nad tą sytuacją zastanowi. W tym krzyku jest miara jej historycznej zasługi.

III. ZADANIE POKOLENIA

Z tego, co szkicowo dotąd zaznaczyłem, widzimy, że w zjawisku dziejowem D. N. mamy do czynienia z czemś więcej, niż ze stronnictwem, jako organizacją. Jest to prąd myślowy, ogarniający szerokie kręgi, częstokroć nawet tych, którzy się stronnictwu D. N. przeciwstawiają. Ta okoliczność daje stronnictwu podstawy rozległych wpływów, a przy jego wysokiem poczuwaniu się do odpowiedzialności—zapewniło mu stanowisko stronnictwa rządzącego.

Z tym faktem nie mogły oczywiście pogodzić się żywioły, nie zdające sobie sprawy z wewnętrznej logiki dziejów narodu i żywioły, które wierzyły, że można rozwój dziejowy sparaliżować. Do pierwszej grupy należały szerokie zastępy politycznie bierne, obojętnie poddane losowi i skłonne z aspiracji narodowych abdykować; do drugiej -- zastępy czynne autoramentu «międzynarodowego». Z tła tej pierwszej obszerniejszej psychiki wyrastał negatywny kierunek ugody i abdykacji, drugi zaś obóz opierał swe plany na ideach międzynarodowej demokracji, które ziszczać trzeba w drodze rewolucji socjalnej i politycznej. Oba obozy, z różnych motywów wychodząc, łączyły się faktycznie w akcji przeciwko D. N. A to, co je łączyło, należy to jasno rozumieć—miało swoją podstawę najgłębszą nie w polityce, ale w etyce narodowej, mianowicie luźny stosunek uczuciowy do narodu, będący zaprzeczeniem polityczności.

Polski ruch narodowy ku odrodzeniu znalazł się między tymi dwoma prądami, dla obu prawie jednakowo nienawistny. Była jednak różnica w tych nienawiściach. Pierwszy obóz nie lubił D. N. ustrojowo raczej, nie w głębi sumienia i rozumu. Było w jego stanowisku więcej taktycznych względów, dyktowanych oportunizmem klasowym, towarzyskim i partyjnym; w zasadzie jednak istniał grunt wspólny najogólniejszych ideałów narodowych. Obóz ten nie mógł sympatyzować z żadnym kierunkiem, który mu burzył spokój, nakazywał ciężką pracę, nawet walkę. Był to bowiem, jak mówiłem, nie obóz polityczny z programu czynnego, jeno negacja polityki wogóle. Z tej negacji dopiero wytwarzał się w pewnej sferze interesów kierunek czynny—abnegacyjny. Tej grupie, w zasadzie apolitycznej z niechęci do polityki i nierozumienia polityki, nadawało akcent zbliżone do rządów państw zaborczych stronnictwo t. zw. ugodowców we wszystkich trzech dzielnicach (w Galicji pod nazwą Stańczyków). Tło jednak psychiczne przeciwdziałania polityce czynu narodowego tłumaczyło się ogólnym stanem depresji popowstaniowej, obawą i brakiem wiary. Była to różnica nie tyle partji, ile pokoleń. Nowe prądy rodzą się i zdobywają pozycję pokoleniami, nie szkołami. Jest rzeczą bardzo charakterystyczną, że ruch D. N. z małymi wyjątkami nie miał w swych szeregach nikogo ze star-

szych, z przed powstania 1863 r. Tamto pokolenie nie było zdolne operować pojęciami politycznemi nowego typu, pojęciami realizmu demokratyczno-narodowego. Rzucanym z młodego obozu hasłom, przedsiębranym pracom, ponoszonym ofiarom towarzyszyło z tamtej strony pełne grozy milczenie. Nie tyle było tam oburzenia, ile przerażenia. Usiłowania polityczne jednostek odważniejszych, przełamujących milczenie w kierunku ugodowym, można nawet tłumaczyć poczuciem obywatelskim, że należy ratować naród od kompromitacji i nowych nieszczęść, które gotowe ściągnąć młode pokolenie.

Tak można tę rzecz postawić. Ale była to naogół droga ślizka. Dołączało się do dobrej wiary małoduszne wygradzanie się grup, sfer i jednostek od grożącego rzekomo niebezpieczeństwa, niejako ubezpieczanie się przy rządach, a wyrzekanie się odpowiedzialności za nastrój kraju. Psychicznie ta aktywność odjemna sfer górnych łączyć się musiała z oportunizmem sfer liberalnych, których sprawy polityki narodowej nie interesowały. A działo się to na tle głuchej ciszy w masach, nieświadomych stanu rzeczy i swego własnego ducha.

Sfery ugodowe, które zrazu nie rozróżniały nowego ruchu narodowego od ruchu rewolucyjnego socjalnego, a przez ten ruch socjalny w gruncie rzeczy najbardziej czuły się zagrożone w swoich interesach klasowych, potem, gdy stosunki wśród demokracji się wyjaśniły, gdy się pokazało, że demokracja socjalna za pierwsze swoje zadanie stawia walkę z demokracją narodową i wchodząc na grunt polityczny, zatraca swój charakter ideowo-społeczny, wtedy zaczęły się i w Galicji i w Królestwie układy międzypartyjne, zwrócone frontem przeciwko Demokracji narodowej. Wyszło to z całą szczerością na jaw w Galicji w latach 1913—1915, gdzie podstawą porozumienia się wielu stronnictw była potrzeba polityczna walki z Demokracją narodową. Blok stronnictw Naczelnego Komitetu Narodowego w Galicji z r. 1914—15 zdawał się być dziwnym i niezrozumiałym, jednak tendencja takiego ciążenia ku sobie sił po wstrząśnieniu, które wywołał ruch demokratyczno-narodowy, istniała już dawniej. W miarę, jak zbliżała się chwila takiego bloku, padały wpływy stronnictw ugodowych, a punkt ciężkości sił, walczących z D. N., przenosił się od góry ku sfe-

rom liberalnym i radykalnym. Coraz wybitniejszą rolę w tem ugrupowaniu odgrywały żywioły obce narodowi z pochodzenia, lub ideowo ciążące do międzynarodówki.

Demokracja narodowa przyjęła walkę z dwu frontów we własnem społeczeństwie: z jednej strony walczyła z usposobieniem abdykacji, a z drugiej strony ze zwolennikami metod rewolucyjnych. Jak się pokazało, była to dobrze wytrzymana i prowadzona walka w obronie najogólniejszych interesów narodowych. Obozy bowiem wrogie w oczach wyrodniały, co świadczy, że nie miały gruntu w narodzie i topniejąc, zmieniając plany strategiczne oraz hasła, doszły do określonej już dziś pozycji, będącej w gruncie rzeczy—jeśli wyząć ze wszystkiego sens polityczny—niczem innem, jeno szańcem obcych interesów politycznych na ziemiach polskich.

Obecna straszna wojna jest jakby dokręceniem przez prasę tych stosunków, które po rozbiorach się wytworzyły, a które pod ciśnieniem czasu prędzej czy później musiałyby się ujawnić w treści swojej. Żywioły apolityczne w kraju, z rozmaitych pobudek, nieraz w dobrej wierze przeciwstawiające się ruchowi narodowemu, nie miały własnej treści politycznej, bo nie mogły jej mieć, biorąc się do zagadnień politycznych fałszywą metodą. Nie omieszkały wykorzystać tej pustki obce interesy polityczne, dla których Polska miała być polem stałej gospodarki. Demokracja narodowa dobrze wyczuła sytuację przed wojną. Walka otwarta, wypowiedziana przez nią żydom w Polsce, była regulowaniem frontu narodowego na tę wojnę. Wiele rzeczy nie byłoby w Polsce do zrozumienia w tej wojnie, gdyby społeczeństwo nie wyjaśniło sobie przedtem jasno, że wytworzył się w kraju czwarty zabór wewnętrzny, dokonany przez żywioły własne społeczeństwa, nie zorganizowane etycznie z życiem narodu, a nawet zainteresowane, aby naród polski politycznie nie odrodził się.

W tym procesie niedługim, szkicowo tutaj zaznaczonym, Demokracja narodowa dokonała rzeczy największej, jaką wziąć może na siebie stronnictwo. Wytworzyła ruch umysłowy, który tak zmienił stopę życia politycznego narodu i wzmógł potrzebę posiadania partji istotnie politycznych i istotnie narodowych, że

większość dotychczasowych stronnictw, pracujących na kredyt narodu i w jego imieniu, straciła grunt pod nogami. Przed partjami temi stanęła konieczność bądź zlikwidowania się dla braku mandatu, lub wyjawienia właściwego oblicza, że z psychiką narodu, że z jego etyką, że z jego interesów polityką — nie mają nic wspólnego.

Ten przewrót umysłowy, jaki się dokonał w Polsce w początkach 20-go wieku, był tak nagły dla umysłów uśpionych doktrynami i lekceważących powagę życia samego, utajonego w historycznych instynktach narodu, i tak doniosły w swoich skutkach, że wywołać musiał przedewszystkiem—zanim namiętności się nie uspokoją—nienawiść względem widomych jego sprawców, Demokracji narodowej. Przypisywano (i do dzisiaj to mniemanie się utrzymuje) jakąś nieczystą moc partyjną stronnictwu, które sobie radziło w niepojęty sposób z całemi koalicjami potęg partyjnych. Rzecz tymczasem przedstawia się inaczej, a jej tajemnica leży w programie, drogą doświadczeń wytworzonym. Stronnictwo zwalczało nie swoich wrogów partyjnych, lecz tych, którzy się przeciwstawiali interesom narodu. I nie walczyło z nimi mechanicznie, z każdym z osobna, jeno przez pośrednictwo całej opinji narodowej, na której wszystkie partje muszą się oprzeć. Więc bywało tak: partje walczące z D. N. stały u szczytu zewnętrznej potęgi—przypomnijmy sytuację w Galicji przed wojną—miały oparcie o rząd państwa i złączone w blok kładły D. N.—jak to mówią—na obie łopatki, co pozwoliło najbardziej naiwnym w rzeczach polityki publicystom żydowskim krzyczeć o trupie D. N.; a tymczasem d. n. «Słowo Polskie» miało za sobą większość mas narodowych i cieszyło się niekłamaną się sympatją i, podreślam, zaufaniem wszystkich. W oczach się widziało, jak partje, zajmujące się fachowo polityką, odklejały się od ciała narodowego i rosnąc we wpływy u obcego rządu, oraz u żywiołów narodowi wrogich, traciły je w swoim narodzie. W umysłach niepolitycznych, w partjach etycznie nie zorganizowauych z narodem, wytwarzało to niesłychanie niebezpieczną sytuacją. Wypadały one z orbity społeczeństwa i nie mogąc opanować swego ruchu, mechanicznie dostawały się w kolisko cudzych interesów politycznych. Widzieliśmy, co się działo z NKN. w Galicji, widzimy,

gdzie się znalazła demokracja mechaniczna na wychodźtwie rosyjskiem. Skończyć się musiało katastrofą.

Naród się wyprostował i zająwszy właściwą pozycję, odszedł od różnych partji. Dokonał tego nowy prąd odrodzenia myśli narodowej, dobrze przez D. N. pokierowany. W słynnej rozprawie swojej p. t. «Koniec legendy» (1905) Roman Dmowski z całą skromnością umysłu, historjozoficznie myślącego, powiedział: «Myśl narodowa po tych torach prędzej czy później iśćby musiała — myśmy jej tylko oszczędzili pewnych niepotrzebnych a krótkotrwałych może zboczeń».

W jakiż sposób D. N. tę drobną pomoc okazała dziejom? Włożyła masę pracy w wychowanie społeczeństwa. Studja, których sama dokonała na polu myśli, prace, prowadzone według programu, poprawianego w miarę doświadczeń—doprowadziły w rezultacie do tego, że «Przegląd Wszechpolski» mógł ogłosić w r. 1905 krótką rozprawę R. Dmowskiego «Podstawy polityki polskiej». Poprostu — po ciężkiej pracy, która zużytkowała doświadczenia dziejów zwłaszcza porozbiorowych i znajomość stosunków obcych—dopiero teraz można było sformułować metodę myślenia politycznego, obowiązującą cały ogół narodowy. Że ta metoda w umysłowości się przyjęła, to nagroda dla grupy, która na czele ruchu stała, a wielki cios dla tych, którzy ruchowi się przeciwstawiali. W każdym razie ta przysługa dziejowa, zrobiona myśli narodowej przez D. N., nie będzie przez historję poczytana za gwałt partyjności.

Wiernem odzwierciadleniem pracy D. N. jest publicystyka. W miarę postępu robót praktycznych pogłębiała się ona i nowe widnokręgi wskazywała. Zdawało się z początku prasie D.N., że dosyć popracować nad ustaleniem pojęć czysto politycznych. aby wyrobić miejsce stronnictwu. Tymczasem okazało się, że te pojęcia nie chwytają gleby. Żeby pojęcia natury politycznej zrozumieć, nie wystarcza sucha katedra polityki i druga logiki. Trzeba stworzyć nowego człowieka, cały system czucia i myślenia etycznego oraz społecznego. Publicystyka D. N. zrozumiała to i pogłębiła orkę. W jednem z wyznań kierowników D. N. czytamy *): «Odporność,

---

*) «Przegląd Wszechpolski» 1905 w art. «Nasze dziesięciolecie».

z jaką ogół odnosił się do najoczywistszych naszem zdaniem prawd politycznych, przekonała nas, że poglądy polityczne nie zależą przedewszystkiem od zważenia najlogiczniejszych argumentów za i przeciw, ale od całego ustroju umysłowego jednostki, od jej uczuć, od charakteru. Chcąc tedy myśl społeczeństwa na nowe wprowadzić drogi, trzeba sięgnąć do głębszych zagadnień etycznych, wpoić pewne pojmowanie stosunku jednostki do społeczeństwa, oraz pojmowanie istoty życia społecznego—słowem tworzyć nie tylko stronnictwo polityczne, jako zastęp ludzi, godzących się na dany praktyczny program, ale budować integralny kierunek myśli polskiej od jej najbardziej podstawowych pierwiastków».

W myśl tego przeświadczenia stronnictwo rozwinęło od r. 1899 wytężoną pracę wychowawczą w paru głównych kierunkach, zwłaszcza nad młodzieżą i nad ludem, publicystyka zaś przygotowywała teren — jak to robi artylerja na wojnie—intensywną krytyką, która wiele nałogów staroświeckiego myślenia burzyła, budząc przytem uśpione w tchórzostwie umysły. Robiło to wrażenie szczególnych upodobań wojowniczych, było zaś dyktowane miłością sprawy i rozumieniem potrzeby.

Prowadzę do zaznaczenia tego zasadniczego rysu programowego D. N., że dochodziła ona do wyników drogą przerabiania całej psychiki politycznej narodu. Metoda prawdziwie demokratyczna, bo czyniąca całość narodową subjektem twórczym w polityce, metoda przytem jedyna, usuwająca z przed demokracji wszelkie środki działania demogogicznego i pouczająca, czem różni się demokracja od demagogji. D. N., zanim doszła do działania czysto politycznego, stworzyła system e t y k i narodowej. A ten związek polityki z etyką jest tak zasadniczy w jej programie, iż ośmielę się twierdzić, że zatracenie tego związku byłoby równoznaczne z jej śmiercią, Póty D. N., póki jej polityka pozostaje w ścisłej zgodzie z etyką narodową. Ta zasada jest probierzem jej czynów i wartości jej jednostek.

IV. RYSY ZASADNICZE

Trudno uchwycić rysy w wizerunku duchowym stronnictwa, które jest prądem, bez nawracania. Rzecz

to żywa, stająca się, o tyle żywa, o ile jest w ruchu twórczym. Traktować ją należy nie w momencie obecnym, lecz na całej przestrzeni jej dziejów. Inaczej jest niezrozumiała. Program żywotny jest niczem innem, jak łożyskiem, umiejętnie tworzonem w celu uregulowania biegu prądu dziejowego. Politycy są technikami społecznemi, stronnictwo korporacją roboczą.

Zanim taki plan techniczny ogłoszony został w programie 1897 roku, grupa ludzi ideą główną programu ogarnięta, pracowała już w głębinach społeczeństwa, przygotowując tereny. Nie da się poznać programu tego w oderwaniu od piśmiennictwa politycznego epoki. Każde niemal słowo programu wydobywane było z pokładów myśli naturalnej, jak ją życie dawało, w warsztatach prasy poddawane było próbom i obróbce. Powstała cała literatura w zakresie polityki, socjologji, ekonomji, historji i literatury, pełna studjów naukowych, podejmowanych z myślą o tych zadaniach, które program formułował. Zwrócić muszę uwagę na bujny rozkwit publicystyki w związku z ruchem D. N. i prasy.

Widocznie prąd ten cieszył się w społeczeństwie sympatją, skoro—pomimo bojkotu politycznego i cenzury—niezamożne stronnictwo demokratyczne mogło sobie tak dobrze z prasą radzić. W rocznikach tej prasy są kopalnie pierwszorzędnego materjału historycznego do poznania ruchu. W literaturze politycznej tego czasu ruch demokratyczno-narodowy najwięcej zawdzięczał trzem pisarzom: Janowi L. Popławskiemu, Zygmuntowi Balickiemu i Romanowi Dmowskiemu. Ich pisma na szczególną zasługują uwagę, pisarze ci bowiem byli inicjatorami i twórcami stronnictwa oraz programu. Początków ruchu umysłowego, który zrodził idee programu, szukać należy w rocznikach «Głosu» (1887—1894). Trzeba sobie uprzytomnić, jakie to były czasy, aby ocenić siłę twórczą ś. p. Popławskiego. Idea główna programu, wyrażona na początku w zasadach, a stanowiąca klucz do całego integralnego systemu tego kierunku, jest owocem studjów, dokonanych w «Głosie», dziełem niepospolitego umysłu Popławskiego. Koncepcja ta, oparta na stwierdzeniu dwu faktów: świadomości narodowej wszystkich dzielnic i siły biologicznej ludu, jako podstaw dalszego budowania poli-

tycznego,—stawia program D. N. w rzędzie najznakomitszych pomników piśmiennictwa politycznego.

Idea ta, prostotą swoją przypominająca najdonioślejsze stwierdzenia praw w przyrodzie, jako formuła i jako zastosowanie do twórczości praktycznej--jest własnością genjuszu polskiego. Tylko myśl polska, w tak wyjątkowych warunkach szukająca wyjścia dziejowego, mogła czuć potrzebę takiego systemu, myśl organizującego, i tak go pojąć. «Dajcie mi punkt oparcia dla dźwigni, a poruszę z posad ziemię». Analogiczne zagadnienie stało przed polską myślą polityczną ówczesną, daremnie szukającą koło siebie jakiegokolwiek punktu oparcia. Był to czas martwy dla sprawy polskiej: i nazewnątrz i wewnątrz społeczeństwa nie mówiło się o niej. Nadomiar dusza narodowa, nie mogąca ochłonąć z przerażenia po powstaniu, bała się własnej swojej świadomości, swego własnego tętna.

Popławski ten punkt oparcia znalazł wewnątrz duszy narodowej, dotarłszy do najgłębszych jej pokładów w instynktach powszechności, w sile żywotnej ludu. Ziemia i lud są podstawą przyrodzoną narodu; w pokładach ludowych wywiązują się prawa socjologiczne czysto narodowego rozwoju. Związać tę siłę faktyczną przyrodzoną z życiem warstw górnych organicznie na całym obszarze interesów narodowych—oto rozwiązanie zagadnienia pozytywne, którego przodkowie nie mogli rozwiązać ani przez zasilanie umysłowości poezją ludu, ani kupowaniem usług ludu do zadań militarnych.

Stwierdzono w ówczesnych studjach społecznych, że w miarę demokratyzacji społeczeństwa, które po uwłaszczeniu włościan szybko się odbywało (gdy już w drugiem pokoleniu zacierały się tradycje poddaństwa),—że w miarę tego społecznego postępu wzrasta w społeczeństwie siła poczucia narodowego. Stwierdzono na ruchu ludowym w Królestwie, a jeszcze bardziej w Galicji i na Ślązku Pruskim, jako fakt bezsporny, że istnieje wśród ludu poczucie jedności narodowej we wszystkich dzielnicach. Przypominam, że około r. 1887 podnieciło w Polsce wyobraźnię polityczną odkrycie ludu na Ślązku, jako czynnika narodowego. Jan Kasprowicz, więziony w Prusach za agitację na Ślązku, wydobył w pieśni wysoki ton nowego programu.

A jednak w górę, głowy w górę—
Czas się wygrzebać z trosk koryta,
Duch oskrzydlony wznieść nad chmurę,
Gdzie złotem blasków słońce wita.
Jest w ludzie siła niespożyta,
Zbawienie leży pod siermięgą,
Jak ta w popiele skra ukryta.
Choćby ostatnią płuc potęgą
Dmuchajmy w tę skrę bożą, aż łun spłonie
[wstęgą...
Witajże s i ł o! Ucieleśnij co rychlej w kształty!
[się prześwieże!

Widzimy i w publicystyce i w poezji nowe rysy, nieznane czasom dawnym: a) budowanie przyszłości na ludzie—to raz, b) potem kult siły faktycznej, którą się widziało w przyrodzie narodu, pełnej zdrowego tnstynktu ludowego, a c) wreszcie—wzrost fantazji narodowej z powodu nowych odkryć i przeświadczeń. Na społeczeństwo powiała jakaś świeżość nowego życia, nastąpiła reakcja na dawny marazm popowstaniowy i na suchość pracy organicznej. Czas się wygrzebać z trosk koryta!

Nastąpiło odrodzenie umysłowości. Myśl polityczna kierowników ruchu kuła w tych faktach przyrodniczych wskazania dalsze. Na dalekiej emigracji blizki duchem Miłkowski, arka przymierza między dawnemi a nowemi laty, ogłosił drukiem rzecz «O skarbie narodowym i obronie czynnej». Była to błyskawica, rozświetlająca umysłom odległe cele wszystkich robót, dokonywanych przy pomocy tajnych organizacji wśród ludu i inteligencji. Żeby dążenia do niepodległości obudzić w uczuciach i ośmielić ludność do uprzytomnienia sobie jarzma, urządzano w r. 1891 i 1894 w setne rocznice zdarzeń narodowych demonstracje uliczne w Warszawie.

Kierunek D. N. był pozytywny, tem różny w metodzie od dawnego patrjotyzmu uczuciowego i symbolicznego, uprawianego od święta w Galicji, że był *par excellence* polityczny, oparty na wskazaniach rozumu i ściśle trzymający się faktów. Ale z drugiej strony kierunek ten tem różnił się od swego poprzednika pozytywistycznego z jego pracą organiczną, że był o szczebel wyższy w pojmowaniu natury życia społecznego. Potrafił oceniać pozytywnie, jako wartości realne, czynniki nieważkie, czysto psychiczne w postaci: i liryzmu patrjotycznego, i ambicji narodowych, i fantazji

mocarstwowej, a zwłaszcza czynnik, niedoceniany w poprzedniej epoce—tradycji.

Kierunek D. N.—w przeciwstawieniu do poglądów socjalnych naszej doby liberalnych czy radykalnych, traktujących zjawiska społeczne mechanicznie,—jest raczej koncepcją psychologiczną. Jest to rozróżnienie bardzo ważne. Pogląd socjologiczny D. N. widzi w życiu zbiorowem przedewszystkiem siłę psychiczną, nie tylko nagromadzenie pewnych sił fizycznych i materjalnych, któremi można rozporządzać według zamierzeń agitacyjnych. Siły psychiczne narodu są produktem historji. Chwila dzisiejsza jest duchowym punktem między długą linją przeszłości i nieskończoną przyszłości. Pogląd D. N. jest historyczny i organiczny. W zasadzie swojej ma on na względzie cały organizm, nie jedną jego część. W naturze tego myślenia jest dbać o dobro całości, nie jest zaś do pomyślenia polityka klasowa.

Naród wzięty, jako istnienie osobowe, ogarnia w sobie interesy poszczególnych warstw i klas. Życie organiczne zbiorowe poza narodem jest niemożliwe. Pomyślność narodu, historycznie biorąc, jest miarą pomyślności wszystkich ciał społecznych i jednostek. Dobro narodu, jego interes — to *suprema lex*. Wszystkie dążenia podporządkowują się temu naczelnemu nakazowi. Pod tym względem kierunek D. N. jest zachowawczy w zestawieniu z dążeniami liberalnemi — mającemi na względzie prawo człowieka.

W związku z tem pozostaje zasada supremacji obowiązku nad prawem. Jednostka, żeby mieć swój naród, w którem jedynie możliwa jest pełnia jej rozwoju, który ją wkupuje do świata cywilizowanej ludzkości, musi na to łożyć sobą. Musi zbiorowemu interesowi służyć i odpowiadać za całość. Tak pojęty pierwiastek zaparcia i odpowiedzialności, wyrażający się w przewadze poczucia obowiązku nad poczuciem prawa, wprowadza do programu zasadę etyki publicznej. Program D. N. traktuje sprawę zdrowia moralnego w życiu publicznem jako zupełnie realny, osobny moment.

Odpowiada to konsekwentnie założeniu socjologicznemu. Skoro bowiem rozwój jest organiczny, to ci co nad nim pracują, muszą mieć na względzie zdrowie organizmu. Jeśli przy poglądzie mechanicznym, działacz

patrzy tylko na rezultat bezpośredni, nie krępując się ani tem, co było, ani tem, co będzie, to oczywiście łatwo wtedy posługiwać się zasadą: cel uświęca środki; ale przy poglądzie historyczno-psychologicznym, gdzie wszystko oparte jest na zasadzie, że nic, co jest z ducha, nie ginie, — dbać trzeba, aby duch był czysty.

Wychodząc z założeń historycznych, że życie narodu jest procesem rozwojowym, organicznym i zawisło od stopnia dojrzałości wewnętrznej, od sumy łożonej pracy nad sobą, kierunek D. N. na naczelne miejsce wysuwa zagadnienia wychowawcze. W żadnym programie, ani bodaj w praktyce żadnego stronnictwa nie widzimy tyle myśli, poświęconej sprawom kształcenia sił moralnych i umysłowych.

Programem wewnętrznym D. N. była zasada opanowywania organizmu narodowego świadomością. Zamienić proste poczucie organiczne siły i dobrego czucia się w narodzie, nieokreśloną chęć czynu i uczuciowość liryczną — na akty precyzyjnej myśli zbiorowej i woli zbiorowej, wiodącej do celu najtrafniejszemi drogami polityki — oto zadanie kultury politycznej. Stronnictwo całe szeregi lat oddawało się, z początku zwłaszcza, prawie wyłącznie zadaniom wychowawczym. Od pracy nad oświatą ludu, na której kształciły się młode siły społeczne, do organizacji opinji politycznej — ciągnęła się cała skala prac wychowawczych i organizacyjnych. Organizowanie wewnętrzne narodu przez kształcenie sił i ich wiązanie było pierwszym etapem działalności stronnictwa D. N., leżącym w założeniu, w jego nnturze. Stąd pochodzi wiele zadań w programie szczegółowym, obejmujących kwestje szerzenia wiedzy i etyki publicznej, ale — co ważniejsza — nałogu społecznego wykonywania swego prawa i obowiązku w zakresie najbliższym. Z zasady organicznego traktowania życia wynikało, że niema w pracach publicznych hierarchji, wszystkie są równie ważne. Program tępił staroświeckie poglądy na politykę, jako na sprawę jedynie celów ostatecznych. Podnoszenie małej polityki w sferze najbliższego obowiązku do maksymalnej wysokości swoich ambicji — oto zadanie i kształcące i budujące i ustawiające wszystkich na właściwem miejscu. To też demokraci narodowi obejmują wszystkie posterunki pracy: kulturalnej, społecznej, ekonomicznej. Pracę prywatną w zakresie gospodarczym i zawodowym niejako

unarodowiono zasadą odpowiedzialności moralnej jednostek za stan ogólny kultury i gospodarstwa. Stąd nacisk na pracę społeczną w gminach i powiatach.

Zasada owa dzwigania budowy narodowej od podstaw łączy się z kapitalnym punktem programu D. N., mianowicie z zasadą murowania narodu od dołu jako państwowości. Leżał w poglądach socjologicznych twórców programu ten naukowo najtrafniejszy sposób widzenia, że niemasz narodu, jako osobowości twórczej w dziejach bez państwa. Że przyroda plemienna i geograficzna narodu jest tylko materjałem, który kształtuje i robi czynnym więź państwowa, przenikająca od góry do dołu płynny żywioł narodowy siecią ścięgien i mięśni. Naród polski po rozbiorach trzymał się dłuższy czas instytucjami dolnemi po dawnym państwie i tradycjami. Po stu latach życia bezpaństwowego i planowego karczunku we wszystkich dzielnicach stawaliśmy się napowrót plemieniem, walczącym już tylko o to, aby nam nie odebrano cech plemiennych i ziemi. Patrjotyzm nasz stawał się już tylko symbolicznym, pamiątkowym i muzealnym. Oduczyliśmy się nie tylko ambicji mocarstwowych, ale państwowotwórczych ruchów. Myśl patrjotyczna zadawalała się widokiem samej polskości, że ona istnieje w mowie i obyczajach. Myśl tę nastawić na metodę państwową, zagrzać ambicje państwowe, wytknąć plan odbudowy komórek państwowych i skierować rozlewną uczuciowość narodową do celowej pracy — oto śmiałe zadania stronnictwa. To czyniło je stronnictwem politycznem. Gdzie jest myśl państwowa — tam jest polityka. Rzucono tę myśl, kiedy społeczeństwo spało na oba oczy, zarówno w polityce zewnętrznej, jak i wewnętrznej, do ruin ustroju gminnego. Uczono lud prawa swojego rządzenia w gminach, uczono więcej — o b r o n y prawa. Hasło walki o prawo ożywiło obrót pojęć państwowych i wywołało szereg faktów politycznego charakteru.

Praca polityczna, według swej natury, zaczęta w jednem miejscu, musi być szybko podejmowana we wszystkich innych punktach. Ogarnia jak pożar całość zagadnień. Nie było też chyba stronnictwa, któreby w krótkim czasie tyle pracy umysłowej poświęciło socjologji i polityce. Zarząd stronnictwa był kuźnicą nie tylko propagandy, ale myśli naukowej. Powstała cała

literatura czasopiśmiennicza i książkowa, chlubnie odpowiadająca świetnym tradycjom literatury politycznej polskiej w okresie rozbiorów. Wielka świadomość rzeczy budziła się przy padaniu państwa; nie mniejsza towarzyszy jego odradzaniu się. Najtrudniejsza z robót jest konstrukcyjna, a z tych najcięższa jest tworzenie budowy żywej organicznej z ciał rozproszonych i szczątkowych, przez budzenie natury do nowego życia, przez wiązanie instynktów naturalnych od dołu z myślą polityczną u góry.

Praca polityczna, oparta na żywym organizmie narodowym, jest trudna, tem trudniejsza w tych warunkach, w jakich znalazła się Polska od rozbiorów. Stronnictwu D. N. wypadło ją prowadzić na trójpolówce, przystosowując zadania praktyczne do specjalnych warunków każdej dzielnicy, aby we wszystkich dzielnicach przeprowadzić jednolitą budowę moralną z widokiem na cel wspólny.

Jedność wewnętrzna trzech zaborów — ten naczelny postulat polityczny programu D. N. — nadała stronnictwu nawet nazwę wszechpolskiego. Na tem polu D. N. wiele zdziałała. Groziło nam widmo trójnarodu, takie odśrodkowe ku stolicom obcym potworzyły się pochyłości. Restytucja jedności przez zwalczenie trójlojalizmu była pracą wielkiej doniosłości. Pociągała ona za sobą w wyniku bolesne operacje psychiczne, potworzyły się bowiem już zrosty z obcemi ciałami państwowemi.

Praca i walka — oto drogi, wiodące z założeń dynamicznych. Dla stronnictwa D.N. praca była zawsze walką i walka stałą pracą. Nie będę wyliczał terenów. Chodziło mi o wyróżnienie głównych zasad programu. Dość powiedzieć, że ze wszystkich terenów wyniki pracy zbiegały się jak w programie, tak i w praktyce u jednego celu, tak, jak wychodziły z jednego punktu założeń.

Program wytrzymał najcięższe próby. W części ogólnej nie zaszła potrzeba czynienia żadnych zmian. Praca wewnętrzna za jego przewodem doprowadziła i stronnictwo a pod jego szerokimi wpływami ogół umysłów do zorganizowania w zasadniczych momentach myśli i dążeń.

Program, który pobieżnie scharakteryzowałem, był czemś więcej, niż regulaminem stronnictwa. Czemś

głębszem i rozleglejszem. Głębokość jego sprawiła, że umysły, raz nastawione według jego naczelnych zasad, wykonywały go bez komendy. W czasach najkrytyczniejszych demokraci narodowi we wszystkich dzielnicach postępują jednakowo bez porozumiewania się. Dowody tego mamy zwłaszcza w tej wojnie, która porozdzielała ludzi rowami fortecznymi. Rozległość zaś programu sprawia, że stronnictwo kieruje opinją znacznie szerszych zastępów, niż organizacja stronnictwa mieści.

Wraz ze stronnictwem tworzy epokę cały koło niego prąd. W tych warunkach stronnictwo ostać się może, jako indywidualność polityczna tylko wtedy, gdy nie będzie ustawać w twórczości, gdy będzie stale dawało z siebie nową myśl i wysiłek.

Program stronnictwa Demokratyczo-Narodowego
w zaborze Rosyjskim z roku 1903.

Część ogólna

1. Stronnictwo demokratyczno-narodowe jest związkiem Polaków — w części formalnie zorganizowanym, w części moralnym tylko — mającym na celu —

nazewnątrz: skuteczną obronę moralnych i materjalnych interesów narodu polskiego jako całości i osiągnięcia dla niego warunków możliwie najszerszego wszechstronnego rozwoju;

nawewnątrz: wydobycie ze swego narodu jak największych sił, zorganizowanie go we wszystkich dziedzinach życia i pracy społecznej, wreszcie wyrobienie w nim zdolności i cnót politycznych, niezbędnych do zapewnienia sobie lepszej przyszłości w wyższych formach samoistego bytu politycznego.

Zasady.

2. Zasady stronnictwa wynikają z uznania dwóch, uważanych przez nie za niewątpliwie stwierdzone faktów naszego życia narodowego.

a). Naród polski bez względu na podział polityczny, ma poczucie swojej jedności, ma swe interesy ogólne, odrębne od interesów innych narodów: aczkolwiek pozbawiony niezależności, jest on w całem tego słowa znaczeniu narodem politycznym i jako taki ma potrzebę wspólnego, samoistnego bytu państwowego.

b). Pomimo nieprzyjaznych warunków zewnętrznych, pomimo strat dotkliwych, jakie wciąż jeszcze ponosimy, naród nasz

rośnie w siłę, rozwija się i postępuje, a główną podstawą tego wzrostu sił jest kulturalny i polityczny postęp, odbywający się szybko w naszych masach ludowych.

3. Z uznania powyższych faktów wypływają demokratyczno-narodowe zasady stronnnictwa.

a). Interes narodu polskiego, jako całości — w przeciwstawieniu do interesów klasowych, wyznaniowych, korporacyjnych, dzielnicowych, lokalnych, stanowi najwyższą miarę wartości politycznych. Znaczenie zdarzeń i czynów politycznych przedewszystkiem mierzy się tem, o ile przyczyniają się one do obrony i rozszerzenia wpływów narodu na zewnątrz, na wewnątrz zaś do wzmocnienia jego jedności, do rozwoju sił narodowych, do pogłębienia treści i rozszerzenia zakresu narodowego życia.

b) Interesy ludu, sprawa jego postępu pod wszelkiemi względami są dziś równoznaczne z interesami narodu, w ścieraniu się tedy sprzecznych dążeń społecznych pierwszeństwo musi być dane interesom warstw ludowych polskich i od nich muszą być uzależnione, gdzie tego potrzeba, interesy warstw innych.

Skutkiem zespolenia w obecnej dobie dziejowei interesów narodowej całości z podniesieniem społecznem warstw ludowych — narodowe stanowisko stronnictwa i jego demokratyzm ściśle się ze sobą łączą, stanowiąc jednolitą, nierozdzielną zasadę programową.

Cele.

A) W polityce zewnętrznej:

4. Głównym celem politycznym, wynikającym z położenia naszego narodu, jest osiągnięcie niepodległości i stworzenie samoistnego państwa polskiego;

5. Dzisiejszy stan i położenie naszego narodu nie przedstawia warunków zbrojnej lub dyplomatycznej akcji na rzecz niepodległości, ani nawet bezpośredniego do tej akcji przygotowania. Wobec tego stronnictwo demokratyczno-narodowe bierze za punkt wyjścia swej działalności istniejące warunki i układ prawno państwowy i stawia sobie za cel: zdobycie w każdym z trzech zaborów stanowiska, zapewniającego żywiołowi polskiemu możliwie najwyższą samodzielność narodową, odpowiadającą jej przyrodzonej i historycznej odrębności, jaknajszerszy rozwój sił narodowych i wszechstronny rozwój ekonomiczny, cywilizacyjny i polityczny, a tem samem zbliżającego do osiągnięcia w przyszłości niepodległego bytu.

6. Ze względu na znaczenie dla przyszłości narodu sprawy postępu mas ludowych, stronnictwo dąży do zdobycia dla nich w każdym trzech państw możliwie najlepszych warunków prawno-politycznych i ekonomicznych przez wszechstronną demokratyzację ustoju państwowego, przy uwzględnieniu naszej narodowej odrębności, w szczególności zaś przez zdobycze w za-

kresie ustawodawstwa pracy, reform podatkowych, polityki ekonomicznej i t. d. o ile w poszczególnych wypadkach właściwe reformy nie są wyraźnie sprzeczne z interesami naszej narodowej całości.

B) w polityce wewnętrznej:

7. Pragnąć uniezależnić jak najbardziej rozwój naszego narodu od wpływów państw, do których poszczególne odłamy jego należą, uzdolnić go do twórczego życia we własnym państwie, wreszcie rozwinąć w pracy zbiorowej jednolitą inwidualność na całym obszarze Polski — stronnictwo demokratyczno-narodowe stawia sobie za cel osiągnięcie możliwie najwyższego stopnia niepodległości wewnętrznej przez organizację samoistnej pracy narodowej na wszystkich polach i zaspakajanie wszelkich narodowych i społecznych potrzeb niezależnie od obcych rządów.

8. W pracy wewnętrznej wśród społeczeństwa stronnictwo, mając na względzie wszechstronny postęp kulturalny ekonomiczny i polityczny całego społeczeństwa we wszystkich jego warstwach, na pierwszem miejscu stawia jego podźwignięcie wszechstronne mas ludowych przez organizację i prowadzenie dzieła oświaty, przez zapoznawanie ich z istotą życia społecznego i jego interesami, przez wyrabianie w nich zdolności do zbiorowej pracy ekonomicznej i kulturalnej, oraz umiejętnej obrony własnych interesów, wreszcie przez zaprawianie ich w działalności politycznej, w walce o prawa narodowe i o prawa ludu w szczególności.

9. Uważając Kościół rzymsko-katolicki w Polsce za instytucję narodową, stronnictwo demokartyczno narodowe stawia sobie w stosunku do niego następujące zadania:

a) zapewnić mu ze strony społeczeństwa energiczną obronę przed zamachami wrogów zewnętrznych, oraz przed zamachami żywiołów przeciwnarodowych w kraju.

b) ustalić kontrolę opinji publicznej nad polityką władz kościelnych i zachowaniem się obywatelskiem duchowieństwa, której to kontroli ze strony ogółu podlegać muszą wszystkie instytucje narodowe;

c) uznając zgodność naszej polityki narodowej z polityką Kościoła, o ile ta ma na celu jedynie obronę i szerzenie katolicyzmu, przeciwdziałać uzależnieniu naszych spraw narodowych od widoków polityki kościelnej, które związku bezpośredniego z powyższym celem nie mają;

c) powołać duchowieństwo do jaknajszerszej pracy narodowej w szeregach obywatelskich wespół z innymi członkami społeczeństwa pozostawiając Kościołowi rolę odrębnego czynnika politycznego tylko w sferze spraw religijnych i kościelnych.

Niezależnie od wyżej wyłuszczonego stanowiska względem Kościoła rzymsko-katolickiego, stronnictwo stawia sobie za zadanie obronę innych wyznań przed prześladowaniem.

10. W stosunku do innych stronnictw polskich, stojących, na gruncie narodowym, celem stronnictwa demokratyczno-narodowego jest: osiągnięcie jednomyślności na zewnątrz w najważniejszych kwestjach naszego stosunku do wrogów, zgodności w działaniu wewnątrz społeczeństwa na polach pracy narodowej

o której kierunku nie decydują różnice programowe, wreszcie wzajemnego szacunku w walce.

11. W stosunku do żywiołów obcoplemiennych, zamieszkałych na historycznym i geograficznym obszarze Polski i współżyjących tam z ludnością polską — w szczególności do Litwinów, Rusinów, wreszcie Niemców tam, gdzie ci od wieków osiedli i stanowią znaczną część ludności—stronnictwo demokratyczno-narodowe dąży do zgodnego współżycia, przy wzajemnej tolerancji pozytywnej pracy kulturalnej każdego szczepu. Tam wszakże gdzie żywioły powyższe wypowiadają walkę polskiemu, dążąc do uniemożliwienia mu pracy kulturalnej na swoją rękę, do unicestwienia jego wpływów cywilizacyjnych, a nawet do wyparcia go z zajmowanych siedzib, stronnictwo dąży do wszechstronnego osłabienia tych wrogich kierunków przez zwalczanie bezwzględne nieuzasadnionych pretensji, przy jednoczesnem i tem energiczniejszem wzmacnianiu na danym obszarze żywiołu polskiego i jego pracy cywilizacyjnej.

12. Żywiołu żydowskiego, nie mającego odrębnego terytorjum, ale w mniejszej lub większej domieszce współżyjącego z polskim na całym obszarze kraju stronnictwo demokratyczno-narodowe nie uznaje za narodowość polityczną, zwalcza wszelkie jego usiłowania polityczno-organizacyjne i, pozostawiając jego uznaniu poddanie się lub nie asymilacji kulturalnej, żąda bezwzględnego uzależniania się od interesów narodowych polskich.

Wobec zaś niejednolitego, a w znacznej mierze nieokreślonego zachowania się tego żywiołu względem naszych spraw narodowych, stanowisko stronnictwa jest następujące:

a) tam, gdzie żywioł żydowski stanął po stronie rządu, przyłącza się do obcego żywiołu państwowego, przyjmuje jego język i kulturę, lub wogóle łączy się z wrogiemi polskości żywiołami — zwalcza go bezwzględnie, dążąc w możliwej mierze do wyparcia go z zajmowanych stanowisk społecznych;

b) tam, gdzie żywioł ten zajmuje stanowisko niezdecydowane, obojętnie zachowując się wobec walki narodowej, stronnictwo odnosi się do niego tolerancyjnie, ograniczając się: 1) do popierania akcyi ekonomiczno-społecznej, mającej na celu usunięcie szkodliwej dla naszego rozwoju społecznego anomalji, która polega na opanowaniu przez żydów całych dziedzin życia ekonomicznego w naszym kraju; 2) do usuwania szkodliwego wpływu żydów tych z sfer życia społecznego, w których się on nadmiernie rozrósł;

c) jednostki z pośród żydów, które przyjąwszy polską kulturę, bez zastrzeżeń łączą się z naszem społeczeństwem w jego dążeniach narodowych, podzielając te dążenia nawet tam, gdzie idzie o ograniczenie roli społecznej żywiołu żydowskiego — stronnictwo uważa w zupełności za Polaków, równając je z resztą rodaków we wszystkich prawach i obowiązkach.

Środki działania.

A) w polityce zewnętrznej

13. Uważając stosunek państw rozbiorczych i mających w nich władzę żywiołów państwowych do naszego narodu za stosunek nieustannej walki, w której strona przeciwna dąży róż-

narodnymi środkami do uszczuplenia liczebnego naszej narodowości, do obniżenia jej kulturalnego i do ekonomicznego zubożenia stronnictwo demokratyczno-narodowe za główny środek działania uważa w każdej z dzielnic zorganizowanie i skierowanie do stałej walki o narodowe prawa i interesy możliwie wszystkich sił narodowych.

14. W walce z rządem i panującą narodowością w każdej dzielnicy stronnictwo demokratyczno-narodowe opiera się na ustroju politycznym państwa, biorąc za punkt wyjścia swej działalności istniejące ustawy i urządzenia, i zamyka walkę w granicach tych ustaw, o ile pozwalają one na organizację i uruchomienie naszych sił narodowych, dążąc w tych warunkach do ich zmiany na drodze legalnej.

15. Tam gdzie ustawy i instytucje polityczne państwa nie pozwalają na organizację i wyprowadzenie do walki politycznej sił narodowych, stronnictwo demokratyczno-narodowe, wyzyskując wszelkie legalne środki działania, uważa za konieczne prowadzenie nielegalnej walki przez opieranie się tym ustawom, które są szczególnie szkodliwe i których zmianę wywołać można w danej chwili przez odpowiednią akcję z naszej strony.

B) w polityce wewnętrznej.

16. Uważając iż zdrowy kierunek polityki narodowej i postęp polityczny społeczeństwa wymaga, ażeby ogół narodowy zdawał sobie sprawę z politycznego położenia i na bieg spraw publicznych wpływ wywierał, stronnictwo trzyma się zasady jasności w polityce względem własnego społeczeństwa, poddaje każdą sprawę pod dyskusję publiczną i pod sąd opinji, odrzucając i zwalczając u innych stronnictw metodę załatwiania spraw narodowych zapomocą nie wyprowadzanych na światło dzienne, trzymanych w tajemnicy przed opinją porozumień i umów, oraz deklarowania czegokolwiek na zewnątrz, czynienia obcym ustępstw w imieniu narodu, bez jego wiedzy, bez sankcji jego opinji.

17. Stawiając sobie za cel nietylko zdobycie lepszych warunków politycznych dla naszego narodu, ale także — i to przedewszystkiem — podniesienie jego wartości wewnętrznej i wszechstronne pomnożenie sił jego—stronnictwo demokratyczno-narodowe na pierwszym planie swej działalności stawia organizację pracy narodowej na wszystkich polach, w dziedzinie kulturalnej, ekonomicznej i polityczno-zachowawczej, przez odpowiednie instytucje, stowarzyszenia, prasę, literaturę i t. p.

18. Uważając za najważniejszy czynnik dojrzewania i wyrobienia politycznego społeczeństwa—udział jego w samorządzie, stronnictwo demokratyczno-narodowe kładzie główny nacisk na skierowanie instynktów politycznych społeczeństwa przedewszystkiem do zajęcia się instytucjami samorządu i do pracy w nich, zaczynając od najniższych, jako wywierających bezpośredni wpływ na wychowanie polityczne ludu.

19. W wewnętrznej pracy wśród społeczeństwa, zwłaszcza wśród mas ludowych, stronnictwo nadaje wielkie znaczenie organizacji jaknajszerszego współdziałania społecznego, w szczególności zaś ekonomicznego, w instytucjach kooperacyjnych, współdzielczych i t. p., w stowarzyszeniach obrony interesów narodowych klasowych i t. d.

20. Pracę wewnątrz społeczeństwa stronnictwo organizuje z zasady na gruncie legalnym, w ramach ustaw i przepisów państwowych. Tam wszakże, gdzie przepisy i ustawy obowiązujące nie pozwalają na rozwinięcie pracy, odpowiadającej potrzebom społeczeństwa, stronnictwo organizuje pracę wbrew ustawom— w stowarzyszeniach i instytucjach tajnych.

21. Za najważniejszy środek działania, podnoszący wartość i siłę społeczeństwa, nadający niezbędną konsekwencję jego politycznej akcji i plan jego pracy zbiorowej — stronnictwo demokratyczno-narodowe uważa tworzenie kadrów organizacji politycznej jawnej i legalnej.

CZĘŚĆ SZCZEGÓŁOWA.

I. Organizacja polityczna społeczeństwa.

22. Stronnictwo demokratyczno-narodowe tworzy w całym zaborze rosyjskim organizację polityczną, mającą za zadanie kierować akcją polityczną społeczeństwa, a w szczególności mas ludowych, czuwać nad zachowaniem się ogółu naszego względem rządu i nad stanowiskiem jego w poszczególnych sprawach politycznych bieżącej doby oraz prowadzić według jednolitego planu prace narodowe na różnych polach.

Przez rozszerzenie organizacji tej na całą dzielnicę i na wszystkie sfery społeczne, stronnictwo zapewnia jej jak najsilniejszy wpływ na społeczeństwo, z drugiej zaś strony możliwie najliczniejszym żywiołom społecznym zapewnia bezpośredni wpływ na politykę stronnictwa i uniemożliwia samowolną akcję jednostek.

II. Akcja polityczna.

23. Akcja polityczna stronnictwa demokratyczno-narodowego dzieli się na legalną i nielegalną.

A) Akcja legalna, do której powołane jest całe społeczeństwo, ma żądania następujące:

a) wyzyskiwanie istniejących ustaw i przepisów w całej pełni, gdy idzie o dobro ogólne naszego społeczeństwa, a nawet w celach osobistych, gdy dobrowolne zrzeczenie się korzyści, płynących z ustawy, prowadzi do ograniczenia praw obywatelskich;

b) walka z samowolą władz i zmuszenie ich do poszanowania ustaw, o ile te są dla nas korzystne:

c) stanowcze i odważne zachowanie się odporne tam, gdzie władze żądają rzekomo dobrowolnych wystąpień obywatelskich, korzystnych dla rządu i jego polityki, oraz zwalczanie we własnem

społeczeństwie wszelkich somozwańczych aktów uległości względem rządu, manifestacji lojalizmu, moskalofilstwa i t. p.

d) otwieranie sobie dróg legalnego wypowiedzenia się opinji w sprawach publicznych przez zbiorowe petycje do władz, przez kierunek dyskusji i uchwały na wszelkich zgromadzeniach publicznych, przez wytrwałe dążenie do rozszerzenia pola dyskusji w prasie legalnej i t. d.

24. B) Akcja nielegalna, organizowana przez stronnictwo zgodnie z ogólnym planem działalności, sprowadza się do następujących punktów:

a) opieranie się tym ustawom, które chcemy i uważamy za możliwe w danej chwili obalić;

b) organizowanie wbrew ustawowemu zakazowi niezbędnych prac narodowych i społecznych, prowadzonych, o ile to możliwe, w taki sposób, ażeby zmusić rząd do pogodzenia się w końcu z istnieniem danej działalności i do ulegalizowania dokonanego faktu, lub do przeciwdziałania robotom nielegalnym przez dozwolenie na odpowiednie roboty legalne;

c) utrudnienie egzystencji w kraju szczególnie gorliwym działaczom rządowym, zwłaszcza na niższych stanowiskach, gdzie może działać zorganizowany bojkot ludowy. To samo odnosi się i do popierających politykę rządu członków naszego społeczeństwa.

Jako przewodnie dążenia w akcji politycznej stronnictwo sobie stawia:

a) niedopuszczanie dalszego wprowadzania języka rosyjskiego w tych dziedzinach życia i instytucjach, w których obecnie jeszcze jest w użyciu polski;

b) wypieranie go stopniowe z tych instytucji i stosunków, gdzie został już narzucony — przedewszystkiem z instytucji prywatnych, stowarzyszeń i t. p.

c) zdobywanie praw dla języka polskiego w szkołach, sądach i urzędach;

d) niedopuszczanie do zniesienia resztek odrębności prawno-politycznej Królestwa Polskiego.

e) rozszerzenie zakresu samorządu gminnego oraz osiągnięcie samorządu miejskiego i krajowego;

f) zdobycie większego poszanowania praw jednostki i większej swobody zorganizowanej działalności publicznej;

g) osiągnięcie poprawy położenia prawnego ludności robotniczej.

III. Działalność wychowawczo-polityczna

25. W zakresie wychowawczo-politycznym stronnictwo stawia sobie zadania następujące:

a) Kształcenie myśli politycznej, wyrabianie w społeczeństwie naszem zdolności rozumienia istoty spraw politycznych, wewnętrznego ustroju polskiego społeczeństwa i jego stosunku do wrogów, oceny właściwego znaczenia poszczególnych faktów bieżących, wreszcie umiejętnego wnioskowania o potrzebach społeczeństwa i zadaniach jego polityki;

b) zaprawianie społeczeństwa w akcji zbiorowej;

c) wyrabianie poczucia odpowiedzialności w sprawach publicznych, zwalczanie w nich wszelkiej lekkomyślności, nie liczących się z następstwami politycznych wystąpień, z tem, jak się one odbiją na interesach społeczeństwa;

d) kształcenie poczucia solidarności narodowej, czuwanie nad tem, by jednostki w swem postępowaniu politycznem nie wyłamywały się z pod jej przepisów, prześladowanie wszelkiej politycznej samowoli;

e) budzenie w społeczeństwie ofiarności na cele narodowe i zaprawianie go w stałem jej praktykowaniu.

Zadania powyższe stronnictwo urzeczywistnia przy pomocy następujących środków:

26. a) tworzenie w możliwie najszerszym zakresie wolnej niezależnej od cenzury rządowej — prasy i literatury politycznej oraz rozpowszechnianie ich we wszystkich warstwach społeczeństwa, bez względu na przeszkody ze strony władz i na ofiary jakie w tym celu trzeba ponieść;

b) zastępowanie zakazanych zgromadzeń politycznych, zarówno wśród ludu, jaki i wśród oświeconej części społeczeństwa, zebraniami i zjazdami tajnemi i poddanie pod ich obrady ważniejszych spraw narodowych i miejscowych;

c) na wszystkich polach pracy społecznej, gdzie rząd zbiorowego działania nie dopuszcza, organizowanie stowarzyszeń tajnych, prowadzących swą działalność zgodnie z ogólnym planem prac narodowych;

d) skierowanie ludu wiejskiego do pracy na gruncie samorządu gminnego, przy jak najszerszem korzystaniu z istniejących w tym względzie ustaw;

e) stopniowe wprowadzanie powszechnego, regularnego, jakkolwiek dobrowolnego opodatkowania społeczeństwa na potrzeby prac narodowych.

IV. Oświata ludu.

27. W działalności swojej na polu oświaty ludu stronnictwo demokratyczno-narodowe dąży przedewszystkiem do rozpowszechnienia wśród ludności wiejskiej umiejętności czytania i pisania oraz do uczynienia książki i gazety codzienną jej potrzebą; do podniesienia kultury codziennego życia i kultury pracy, a przez to do powiększenia jej wytwórczości; do zaznajomienia ludu z dziejami własnego narodu i z dzisiejszą Polską, oraz do wytworzenia na gruncie tej wiedzy—świadomości istnienia narodowego i poczucia wspólności z całą Polską; do zapoznania go z istotą dzisiejszego życia ekonomicznego i społecznego, do uświadomienia mu jego roli społecznej i potrzeb własnych, do obudzenia w nim na tym gruncie chęci i wyrobienia zdolności do pracy nad poprawą własnej doli; wreszcie do rozpowszechnienia w masach ludowych wiadomości prawno politycznych, ze szczególnem uwzględnieniem praktycznych wymagań życia, do obudzenia płynących stąd aspiracji politycznych oraz do dania mu w ręce narzędzi umysłowych, potrzebnych w politycznej pracy i broni niezbędnej w walce.

W tym celu stronnictwo podejmuje następujące prace:

a) szeroka, pozbawiona charakteru politycznego organizacja w miastach i na wsi tajnego szkolnictwa elementarnego;

b) miejskie i wiejskie biblioteki złożone odpowiednio do warunków i potrzeb miejscowych, bądź z książek cenzuralnych, bądź zakazanych;

c) szerzenie wśród ludu czasopism i książek zarówno legalnych jak nielegalnych;

d) organizacja wykładów popularnych, odczytów, pogadanek, przedstawień teatralnych, ze szczególnem uwzględnieniem repertuaru patrjotycznego, wycieczek zbiorowych i t. p.

e) podejmowanie odpowiednich wydawnictw ludowych ze szczególnem uwzględnieniem działów dotychczas zaniedbanych, przedewszystkiem zaś wydawnictw, niecenzuralnych.

V. Organizacja samopomocy ekonomicznej.

28. Stronnictwo demokratyczno - narodowe szerzy we wszystkich warstwach społecznych, w szczególności zaś wśród ludu dążenie do organizowania we wszystkich dziedzinach pracy— instytucji samopomocy i współdziałania ekonomicznego w zakresie handlu, kredytu, podniesienia wytwórczości i t. p., a zarazem zobowiązuje swych członków do osobistej pracy na tem polu.

VI. Praca wśród ludności robotniczej.

29. A) Stronnictwo demokratyczno-narodowe w stosunku do warstwy robotniczej jako najpierwsze zadanie stawia sobie szeroką pracę kulturalną, obejmującą możliwie wszystkie sfery jej życia. Praca ta obejmuje:

a) opiekę nad dziećmi, zwłaszcza tam, gdzie oboje rodzice pracują w fabryce; czuwanie nad podniesieniem poziomu życia rodzinnego; zbliżenie się towarzyskie do robotników i udzielanie im pomocy w organizacji własnego życia towarzyskiego;

b) propaganda antyalkoholiczna;

c) praca nad oświatą w zakresie szkolnictwa, szerzenie czytelnictwa (biblioteki) i nauczania zbiorowego (wykłady, pogadanki, odczyty);

d) organizacja stowarzyszeń kulturalnych (śpiewackich, sportowych, klubów, teatrów amatorskich i t. p.);

e) organizacja samopomocy ekonomicznej (stowarzyszeń spożywczych, kas oszczędności i t. d.);

30. B) Praca polityczna stronnictwa demokratyczno-narodowego wśród warstwy robotniczej prowadzona jest w zastosowaniu do następujących zadań:

I. w stosunku do własnego społeczeństwa:

a) rozwój poczucia narodowego, opartego na odpowiedniej wiedzy polskiej oraz na świadomości interesów i potrzeb narodowych;

b) wyrabianie poczucia łączności z całem społeczeństwem i przeciwdziałanie agitacji, odrywającej moralnie klasę robotniczą od narodu pod hasłami walki klas i międzynarodowej solidarności proletarjatu.

2) w stosunku do przedsiębiorców i zwierzchności fabrycznej:

a) obrona interesów materjalnych robotnika, walka o wyższą płacę, o zmniejszenie dnia roboczego, o zabezpieczenie na starość, wynagrodzenie za kalectwa, o bezpieczeństwo przy pracy i warunki hygjeny fabrycznej i t. d. Walkę tę prowadzi stronnictwo z jednej strony przez organizację robotników, kładąc zwłaszcza nacisk na organizację zawodową, przez ich zbiorowe wystąpienia i strajki tam, gdzie się zjawiają dla nich odpowiednie warunki i widoki powodzenia, z drugiej—przez wpływ na pracodawców, przez organizację nacisku opinji na nich i t. d.;

b) obrona godności ludzkiej robotnika, walka z zacofaniem i barbarzyństwem zwierzchników, nie rozumiejących cywilizowanego stosunku pracodawcy do pracownika;

c) ochrona ludności robotniczej przed demoralizacją ze strony zwierzchności fabrycznej, walka z rozpustą, wyzyskującą zależność robotnicy od przełożonego i t. d.

3) w stosunku do państwa:

a) omijanie o ile możności władz państwowych (inspektoratu fabrycznego, policji i władz administracyjnych) przy regulowaniu stosunku robotnika do pracodawcy;

b) organizowanie systematycznej walki o możność zbiorowego działania i zbiorowych układów z pracodawcą;

c) obrona godności obywatelskiej i samoistności społeczno-ekonomicznej robotnika wobec władz rządowych, przywłaszczających sobie nad nim patronat, postanawiających bez niego o jego obowiązkach względem pracodawcy i samowolnie krępujących jego swobodę rozporządzania swą osobą i swą pracą;

d) w rzeczach ogólnego stosunku naszego narodu do obcego rząda postępowanie robotników uzależnia się od ogólnych zasad polityki narodowej i zachowuje solidarność z resztą społeczeństwa.

VII. Wychowanie publiczne.

31. W celu wychowanie młodych pokoleń w duchu polskim, uzdolnienia ich do życia i pracy w warunkach dzisiejszych, w celu wreszcie przeciwdziałania zabójczym wpływom szkoły państwowej, stronnictwo demokratyczno - narodowe organizuje szeroką działalność wychowawczą, wyrażającą się w następujących pracach:

1) Wytworzenie i wcielenie w życie systemu szkoły narodowej, obejmującego:

a) wychowanie fizyczne, zaprawianie młodzieży w pielęgnowaniu ciała, ćwiczeniach fizycznych, sportach, w racjonalnym rozkładzie pracy;

b) kształcenie charakteru ze szczególnym naciskiem na zaniedbane w wychowaniu domowem cnoty męskie, na wyrobienie dzielności, odwagi, wytrwałości, zdolności panowania nad sobą, karności i t. d.

c) wyrobienie samodzielności umysłowej, tępienie niewolnictwa duchowego i szablonowości pojęć, mającej swe źródło zarówno w systemie szkoły państwowej jak i w przedwczesnej propagandzie partyjno-politycznej

d) danie młodzieży możliwie szerokiej wiedzy o Polsce, o jej przeszłości i stanie obecnym, w zakresie życia politycznego, społecznego, duchowego i t. d.

e) zaopatrzenie jej w wiadomości z różnych gałęzi wiedzy, zaniedbanych przez szkołę państwową, a niezbędnych na dzisiejszym poziomie życia cywilizowanego.

32. Organizacja starszej młodzieży, zwłaszcza zaś uniwersyteckiej, do samodzielnej pracy nad sobą, wytwarzająca zbiorowemi siłami lepszej jej części odpowiednią atmosferę do dojrzewania charakterów, do ukształcenia umysłów i wyrobienia sobie konsekwentnego całokształtu poglądów na sprawy publiczne, oraz stanowiąca szkołę działalności obywatelskiej.

Wobec szerzących się w młodszych pokoleniach pospolitości i tandety umysłowej przez kształcenie się na popularyzacjach obcych, przenoszonych do naszej literatury niekrytycznie, bez zastosowania do naszych warunków, stronnictwo demokratyczno-narodowe w pracy młodzieży nad wyjaśnieniem sobie społecznych zagadnień polskiego życia kładzie szczególny nacisk na czerpanie nauki z naszych własnych stosunków, na zestawianie wiedzy teorytycznej z bezpośrednią obserwacją i doświadczeniem.

VIII. Obrona kultury polskiej i samoistności życia społecznego.

33. Mając na względzie straty, na jakie wystawiona jest nasza kultura i samoistność naszego życia społecznego w obecnych warunkach, stronnictwo demokratyczno-narodowe organizuje obronę i pracę nad wzmocnieniem wartości i odrębności kulturalnej naszego społeczeństwa, wysuwając na pierwszy plan działalności sprawy następujące:

1) czuwanie nad czystością języka polskiego, tępienie jego skażeń, zwalczanie systemu wychowania domowego, nie zaprawiającego dzieci przedewszystkiem w języku ojczystym i t. d.

2) tępienie w życiu codziennem i obyczajach naleciałości rosyjskich, przywożonych z wojska, nabywanych przez dłuższy pobyt w Rosyi, wreszcie przejmowanych od Rosjan na naszym gruncie;

3) przeciwdziałanie pożyciu towarzyskiemu z Rosjanami i wprowadzanie zasady oddzielania się od nich w miejscach publicznych;

4) zwalczanie udziału Polaków w stowarzyszeniach i instytucjach mieszanych i wogóle łączenia się z Rosjanami w jakiejkolwiek działalności;

5) walka z propagandą prawosławną, z szerzeniem schyzmy przez rząd, duchowieństwo prawosławne i prywatne instytucje rosyjskie;

a) opieka nad unitami;

b) walka z wpływem klasztorów prawosławnych, ze szkołami cerkiewno - parafjalnemi, z prawosławnemi ochronkami i przytułkami dla dzieci (p r y j u t y) i t. d.

6) przeciwdziałanie filantropji rosyjskiej w naszym kraju organizowanej w celach politycznych, oraz mającym te same cele rządowym organizacjom wszelkiej działalności kulturalnej;

7) używanie w stosunkach z Rosjanami na naszym gruncie, a także z władzami, gdzie to tylko możliwe, wyłącznie języka polskiego, składanie zeznań w sądach po polsku i t. d., nie cofając się przed przykrościami, jakie stąd mogą wyniknąć;

8) przeciwdziałanie rozkładowym wpływom umysłowości żydowskiej i przewadze szablonów kosmopolitycznych w naszem życiu duchowem;

9) popieranie wszelkich samoistnych przejawów polskiej twórczości i narodowej kultury;

10) tworzenie ognisk polskiego życia kulturalnego (stowarzyszeń naukowych, literackich, artystycznych, poważnych związków klubowych i t. p.) — tajnych, gdy rząd na jawne nie pozwala.

XI. Zbieranie funduszów.

34. Pragnąc zaspokojenie potrzeb materjalnych pracy zarobkowej połączyć z wykształceniem w społeczeństwie poczucia obowiązku obywatelskiego, ofiarności na doniosłe cele publiczne, oraz zdolności stałego ponoszenia narodowych ciężarów, stronnictwo demokratyczno-narodowe: 1) na pojedyncze cele konkretne, szczególnie w danej chwili ważne organizuje pobory specjalne, dając tym ujście osobistym skłonnościom i upodobaniom podatkujących, przedewszystkiem wszakże 2) dąży do zaprowadzenia dobrowolnego powszechnego podatku narodowego, obowiązującemoralnie wszystkich członków społeczeństwa w stosunku do ich dochodów osobistych, a pobieranego na zaopatrywanie potrzeb całości prac narodowych.

Wskazówki bibljograficzne.

Idee, które legły w podstawę programu demokratyczno narodowego, mają bogatą literaturę. Żeby sam program głębiej zrozumieć, należy zaznajomić się z publicystami, którzy ideom tym torowali drogę. Trudno na obczyźnie o wyczerpującą bibljografję. Spisuję niektóre pozycje przeważnie z pamięci, mogą więc być braki i niedokładności w datach. Przemożną rolę w rozwoju

tego kierunku odgrywało czasopiśmiennictwo, na nie więc nacisk kładę, potem wymieniam dzieła.

A więc chronologicznie najwcześniejsze pismo, w którem kierunek ten się poczynał:

Głos. Tygodnik społeczny, polityczny i literacki. Warszawa 1888—1894. (Redaktorzy J. K. Potocki, Jan L. Popławski, Józef Hłasko).

Głos. (wznowiony). Warszawa 1895—1899. (Red. Zygmunt Wasilewski).

Przegląd Społeczny. Miesięcznik Lwów 1889—1892. (B. Wysłouch, B. Limanowski, Z. Balicki).

Najważniejsze źródło rozwoju idei ściśle politycznych tego kierunku:

Przegląd Wszechpolski. Miesięcznik, poświęcony polityce narodowej, oraz zagadnieniom życia społecznego, ekonomicznego i umysłowego. Lwów i Kraków 1895—1906. (Red. J. L. Popławski i R. Dmowski).

Myśl Polska. Tygodnik, Warszawa 1906—1908. (Red. Józef Lutosławski, Wł. Jabłonowski).

Przegląd Narodowy. Miesięcznik, Warszawa 1908—1914. (Red. Zygmunt Balicki). Wydawca Mieczysław Niklewicz.

Teka. Czasopismo młodzieży polskiej, Lwów 1898—1909.

W powyższych pismach urabiała się myśl ogólna w drodze dyskusji na podstawach naukowych i publicystycznych. Wymienię szereg pism popularyzujących tę myśl wśród mas ludowych:

Polak. Pismo dla wszystkich, Kraków 1896—1909. (Red. J. L. Popławski i J. Załuska).

Ojczyzna. Pismo tygodniowe ilustrowane dla ludu wiejskiego i miejskiego, Lwów 1903—1911. (Red. Piotr Panek). Potem: Kraków 1912—1914. (Red. St. Natanson i St. Rymar).

Czytelnia dla wszystkich. Tygodnik dla ludu, Warszawa 1904—1905. (Red. St. Kozicki). Z tego tygodnika powstał pierwszy dziennik ludowy:

Naród. Dziennik dla wszystkich, Warszawa 1906—1912 (Red. S. Kozicki, Teofil Waligórski, J. Załuska, Kaz. Łazarewicz.)

Ognisko. Tygodnik obrazkowy dla wszystkich, Warszawa 1912—1914 (Red. Jan Załuska).

Inne dzienniki w Warszawie kierunku demokr-narodowego:

Goniec (poranny i wieczorny), Warszawa 1904—1906 (potem dostał się w inne ręce).

Gazeta Polska. (Od r. 1906 dziennik ten z powodu zawieszeń przez cenzurę wydawany bywał chwilowo pod innemi nazwami, jako: **Gazeta Codzienna, Gazeta Wieczorna, Głos Warszawski**), a wreszcie od 1909 zamienił się na dziennik (nabyty od spadkobierców LeszNowskiego) p. t.:

Gazeta Warszawska, 1910—1915. (Redaktorami faktycznymi tych organów byli: J. Popławski, R. Dmowski, Z. Balicki, S. Kozicki, B. Wasiutyński.) Organizatorem i dyrektorem tych dzienników był Mieczysław Niklewicz, od r. 1915 wydawca „Sprawy Polskiej.“ w Piotrogrodzie, a od r. 1916 dyrektor „Dziennika Polskiego“

Gazeta Poranna (2 grosze), Warszawa 1912—1915. (Red. Antoni Sadzewicz). Organizator wydawnictwa M. Niklewicz.

Na Litwie:

Dziennik Wileński. Wilno 1906—1910. (Red. Józef Hłasko).

W Galicji w ostatnich kilkunastu latach najbardziej wpływowym dziennikiem było:

Słowo Polskie. Wychodzące 2 razy dziennie, Lwów (od marca 1902 do 1915). (Red. Zyg. Wasilewski).

Przedtem bezpośrednio wychodził krótko znakomity dziennik popularny:

Wiek XX. Lwów 1901—1902. (Red. Jan L. Popławski).
Kurjer Polski. Kraków 1914. (Red. Jan Zamorski).

W zaborze pruskim odegrały wybitną rolę dzienniki:

Kurjer Poznański (i **Orędownik** dodatkowy popularny dziennik) Poznań 1903—1915. (Red. Marjan Seyda).
Górnoślązak. Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Górnym Śląsku, Katowice 1903—? (Red. W. Korfanty.
Gazeta Ludowa. Katowice 1910—1914. (Red. Żyg. Seyda i ks. Pośpiech).
Narodowiec. Pismo społeczno-polityczne dla ludu polskiego (3 razy w tygodniu), Berlin 1903.

Jeszcze parę czasopism, które przychodzą na pamięć:

Goniec Polski. Czasopismo polityczne i społeczne, wydawane przez Związek Wychodztwa polskiego (dwut.), Paryż 1902—1903.

Niektóre, a tych pism, jak **Przegląd Wszechpolski** i **Polak**, wydawane były w Galicji ze specjalnem przeznaczeniem dla zaboru rosyjskiego i przewożone były regularnie w drodze kontrabandy z wielkiem poświęceniem się ludzi temu oddanych. Tą samą drogą dostarczana była cała literatura broszurowa, jak bardzo ważna serja broszur pod wspólnym tytułem „Z doby dzisiejszej“ (1893—94) i między innemi czasopismo sporadyczne **Pochodnia**, wszystkie publikacje Ligi Narodowej (1897—1904). W Krakowie wychodziły dwa czasopisma dla Litwy, tą drogą także kolportowane w latach 1904—1905:

Dla swoich. Czasopismo księży narodowców.

Za wiarę i Ojczyznę. Pismo miesięczne ilustrowane dla wszystkich, poświęcone sprawom Litwy.

Tak samo dla zaboru rosyjskiego przeznaczone były wydawnictwa **Polaka**, broszury (z przed r. 1903): „Polityka polska w zaborze rosyjskim“, „Gawędy sąsiedzkie“, „Carskie ukazy“, „Szymon Konarski“, „Listy z nad Narwi“, oraz „**Noworocznik Litewski**“, wydany staraniem stronnictwa Dem.-Nar. na Litwie. Kraków 1903 (Redagował Z. Balicki).

Bardzo ważny materjał zawarty jest w publikacji: **Dziesięciolecie Przeglądu Wszechpolskiego**, 1895—1905. (Rozprawy J. Popławskiego, R. Dmowskiego, Z. Balickiego, Z. Wasilewskiego, Topora i inn. Przegląd działalności stronnictwa). Kraków 1905. Odbitka z Prz. Wsz.

W czasie tej wojny wychodziły lub wychodzą po tej stronie kordonu wojskowego:

Zjednoczenie. Dwutygodnik polityczny, Lwów 1914—1915 (Red. St. Grabski).

Sprawa Polska z r. 1917, Piotrogród. (Red. Z. Wasilewski)

Gazeta Polska. Moskwa 1915—1917. (Red. Józef Hłasko i Antoni Sadzewicz).

Prąd umysłowy, którego wyrazem stał się omawiany przez nas program polityczny, zasilił w wysokim stopniu literaturę. Dał on początek nie tylko nowemu piśmiennictwu politycznemu, który rozkwitł w czasopiśmiennictwie, ale przyczynił się też do zmiany metod w nauce i krytyce literackiej. Wymienię naprzód najgłówniejsze i bezpośrednio związane z dziedziną myśli politycznej.

Część rozpraw i artykułów politycznych J. L. **Popławskiego** wydana została po jego śmierci we Lwowie 1910 r. w dwu tomach pt. „Pisma polityczne". Rzecz poprzedzona obszerniejszem życiorysem autora, napisanym przez Z. Wasilewskiego. Dzieło pierwszorzędnej wagi dla dziejów polskiej myśli politycznej w latach 1889—1906. W Warszawie 1909 u Wendego wyszły Popławskiego „Szkice literackie i naukowe".

Wielki ten pisarz książek nie wydawał, zostawiając liczne prace po czasopismach, często bezimiennie (pseudonim J. L. Jastrzębiec). Znana jest broszura jego „Życie i praca Z. Miłkowskiego". I tu trzeba podkreślić znaczenie, jakie przywiązywał Popławski do inicjatywy Jeża, wyrażonej w broszurze „O skarbie narodowym i obronie czynnej".

Teoretyczne podstawy nowego ruchu kładł znakomity socjolog, dzisiaj również nie żyjący już, ś. p. **Zygmunt Balicki**. Największem dziełem, jakie po nim zostało jest „Psychologja społeczna", wydana w Warszawie 1912 r. Wielkie to dzieło, nie dla wszystkich przystępne, czysto naukowe nie mogło odegrać w ruchu umysłowym tego kierunku wydatnej roli. Pisma Balickiego publicystyczne spoczywają po czasopismach w wielkiej ilości. Jest rzeczą niezbędną je wydać. W r. 1917 w Moskwie nakładem księgarni „Gazety Polskiej" wyszedł dorywczo dokonany zbiorek jego artykułów p.t. „Z doby przełomu myśli narodowej". W zbiorowej przedmowie przyjaciół w tej książce znaleźć można dane bibljograficzne. Najwięcej rozgłosu miała jego książka, licząca trzy wydania „Egoizm narodowy wobec etyki". Zasługują na szczególną uwagę zasady wychowawcze Balickiego, wydane w publikacji: „Zasady wychowania narodowego". Warszawa 1912. Artykuły w czasopismach Balicki podpisywał często pseudonimem B. Ostoja.

Dla poznania zwrotu, jaki się odbył w polskiej myśli socjologicznej pod wpływem nowego prądu, trzeba zaznajomić się z dziełem **J. K. Potockiego** (po jego śmierci wydanem) „Współzawodnictwo i współdziałanie". (Pseudonim Marjan Bohusz).

Pisarzem politycznym wielkiej miary, bez którego nie można zrozumieć epoki, jest **Roman Dmowski**. Przewrotowe znaczenie w metodzie myślenia politycznego ma jego książka bardzo rozgłośna: „Myśli nowoczesnego Polaka". Ostatnie trzecie wydanie (Lwów 1908 Tow. Wyd.) autor uzupełnił rozdziałem, na który trzeba zwrócić baczną uwagę: „O podstawach polityki polskiej". Z zakresu polityki światowej dziełem słynnem, tłumaczonem na obce języki jest jego książka „Niemcy, Rosja i kwestja polska" (Lwów Tow. Wyd.). Z innych prac R. Dmowskiego:

„Upadek myśli konserwatywnej w Polsce“ (Warszawa 1914)- „Szkoła rosyjska w Polsce“ (R. Skrzycki), „Szkoła i społeczeństwo“ (1905) „Kwestja żydowska I. Separatyzm żydów i jego źródła“ (Warszawa 1911), „Wychodźtwo i osadnictwo“, (Lwów Tow. Wyd.). Artykuły Dmowskiego w pomienionych wyżej czasopismach często niepodpisane, czasami znaczone pseudonimem R. Skrzycki i inn.

Z prac tego kierunku, zabiegających, w dziedzinę literatury muszę wymienić **Zygmunta Wasilewskiego:** „O sztuce i człowieku wiecznym“ (1910), „Nowy Konrad“ (1904), „Listy dziennikarza w sprawach kultury narodowej“ (1908), „Myśl przebudowy“ (1912), „Orjentacja wewnętrzna“ (Moskwa 1917).

Nie chcąc mnożyć niedokładności, wymienię z pamięci tylko ogólnie szereg nazwisk, których prace wyszukiwać należy w bibliografji, aby poznać literaturę rozleglejszą w naszym zakresie. A więc prace Józefa **Hłaski** (J. Siemieniecki), Adama **Szelągowskiego,** prof. un. lwowskiego, publicysty i historyka (Kwestja ruska w świetle historji, Warszawa 1913), liczne pisma Stanisława **Grabskiego** prof. un. (polityczne, socjol., histor., ekonomiczne), Stanisława **Kozickiego** (Polityka polska w Dumie, La Pologne depuis le congres de Vienne, Paris 1916, Dzieje włościan i in.), Bohdana **Wasiutyńskiego** (Z listów do przyjaciela, Warszawa 1913; Siły ekonomiczne Polski. P-d 1917 i inn.), Jerzego **Gościckiego,** G. **Topora** (Państwowość rosyjska), Jana **Purwina** (Szkice ekonomiczne), Władysława **Jabłonowskiego,** Jana **Załuski.** Antoniego **Sadzewicza,** Stanisława **Głąbińskiego** prof. uniw„ Józefa **Buzka** prof. un., (do r. 1915), Fran. **Bujaka** prof. un. („Galicja“), Wacława **Tokarza** prof. un., Tadeusza **Grabowskiego** prof. un., Jana Gwalberta **Pawlikowskiego,** Jana **Kasprowicza** prof. un. (poeta), Stanisława **Chełchowskiego,** Jana **Steckiego,** Fr. **Nowodworskiego,** Marjana **Seydy,** Jana **Rozwadowskiego,** Joachima **Bartoszewicza.**

Wymienię jeszcze szereg nazwisk, które się zaznaczyły w publicystyce kierunku D. N.: August Balasits prof. un., Bol. Bator, Józef Bek, St. Biega, Jan Bielawski (poseł włośc.), St. Bukowiecki, Kaz. Chełchowski, Ber. Chrzanowski, Al. Czechowski, St. Jezierski, Marjan Kiniorski poseł, Wacł. Kryński, R. Leitgeber, Lutosławscy Marjan, Józef, Kaz. i Jan, Bol. Marchlewski, An. Marylski, Przem. Mączewski, Bol. Markowski, St. Natanson, Józef Nakonieczny, M. Niklewicz, Michał Pawlikowski, E. Piasecki, Jan Pieracki, Antoni Potocki, Kaz. Próchnik, J. Ptaś poseł, Zyg. Raczkowski, Henr. Radziszewski, Leon Rutkowski (lek., antrop), Roman Rybarski (ekon.), St. Rymar, St. Stroński, Miecz. Trajdos, Hier. Wierzyński, Ludwik Włodek, Kazimierz Woźnicki (Paryż), Jan Zamorski poseł, Jan Zagleniczny, Zyg. Zaleski (Paryż), Stan. Zieliński, Winc. Zwoliński, Al. Zwierzyński.

Z góry przepraszam tych, kogo pominąłem.

Jeszcze parę słów o samym programie stronnictwa. Pierwsze wydanie 1897 na zabór rosyjski i następne z r. 1903 (wydanie październikowe) ogłoszone były w broszurze, jako odbitki z „Przeglądu Wszechpolskiego“. Zasady programowe działalności na Litwie i Rusi ogłoszone były w „Dzienniku Wileńskim“ z r. 1906.

Program stronnictwa DN w państwie Austryjackiem ogłoszony był w r. 1905 w „Słowie Polskiem„ i w „Przeglądzie Wszechpolskim“ (listopad — grudzień,) oraz w broszurze przez

Komitet Główny stronnictwa pod datą 21 grudnia. Do Komitetu Głównego należeli wówczas: Stanisław Głąbiński [prezes], Leonard Tarnowski, Jan Gw. Pawlikowski [zastępcy przewod.], Ernest Adam, Angust Balasits, Stanisław Bal, Adam Głażewski, J. L. Popławski, Zdzisław Próchnicki, Jan Rozwadowski, Władsław Turski. Część ogólna programu tego ułożona bez paragrafów, jako wstęp pt. „Zasady stronnictwa" [przez J. L. Popławskiego]. Program szczegółowy składa się z rozdziałów: 1. Zmiana stosunku prawno-państwowego Galicji do państwa, 2. Stopniowe rozszerzanie samodzielności kraju i zabezpieczenie interesów narodowych. 3. Reforma administracji państwowej i wzmocnienie samorządu, 4. Zabezpiecznie i rozszerzenie swobód obywatelskich i praw politycznych, 5. Sprawy oświaty i wychowania publicznego 6. Sprawy społeczne i ekonomiczne, 7. Zwiększenie wpływu Polaków na politykę państwa.

W grudniu 1905 r., wobec zmieniających się w Rosji stosunków prawno-państwowych, stronnictwo ogłosiło dodatkowe wskazówki na chwilę bieżącą. Obszerne to uzupełnienie programu nosi tytuł: „Stanowisko stronnictwa DN. w chwili obecnej" [„Przegląd Wszechpolski," 1905, od str. 757].

Tamże [od str. 775] ogłoszono: „Program robotników narodowców w Królestwie Polskiem".

W tymże tomie „Przeglądu Wszechpolskiego" zasługuje na uwagę odczyt Z. Balickiego pt. „Stronnictwo DN. jego zasady i działalność" [od str. 453], oraz artykuł „Nasze dziesięciolecie" [od str. 325 — zeszyt lipcowy jubileuszowy]

Posłowie DN.

Skoro się daje spis publicystów, to tembardziej należy wymienić posłów, którzy są i działaczami praktycznymi i publicystami. Wyliczę z pamięci szereg posłów demokratyczno-narodowych za czas istnienia programu. Spis ten będzie również niekompletny.

W Rosji do Dumy i Rady Państwa posłowali: 1) w 4-ej Dumie: Jan Harusewicz i Wiktor Jaroński (od 1 do 4-ej Dumy), Jerzy Gościcki, Józef Nakonieczny (zm. 1915); Czesław Karpiński (do Rady P., zm. 1917) oraz w Kole litewskiem: Feliks Raczkowski i Wawrzyniec Puttkamer. W poprzednich kadencjach posłowali z Królestwa Polskiego (1 — 3 Dumy): Ludwik Bryndza-Nacki, Jan Bielawski (zm. 1916), Michał Bojanowski, St. Chełchowski (zm. 1907), Roman Dmowski, Wład. Jabłonowski, Marjan Kiniorski, Fran. Nowodworski, Tad. Otocki, Zbig. Paderewski, Ant. Rząd, Miecz. Skarzyński, Jan Stecki, Józef Suchorzewski, Józef Świeżyński, Tadeusz Walicki, Hipolit Wąsowicz, Teofil Waligórski (zm. 1913), Jan Zagleniczny, Bohdan Zaleski, Maurycy Zamoyski.

W Austrji do parlamentu i na Sejm Krajowy posłowali z Galicji: Adam Ernest, Bednarski dr., Bieniowski, Bujnowski

Tytus, Buzek Józef (do r. 1916), Dębski Wład., Dobija, Fidler Bartłomiej, Gall Rudolf, Głąbiński Stan., Jabłoński Winc., Krogulski, Ptaś J., Sala Oktaw., Skarbek Al., Szmit Rajm., Tomaka Winc., Tarnowski Leonard, Tomaszewski Franc. (zm. 1911), Tertil, Wiącek Wojciech, x. Wolański, Zamorski Jan. Obecnie w Kole Polskiem w Wiedniu do grupy DN. należą: Dąbski, Gall, Głąbiński, Krogulski, Ptaś, Skarbek, Tertil i Tomaka.

W Niemczech do parlamentu i na Sejm pruski: Chłapowski, Chrzanowski Bernard, x. Lisiecki Arkadjusz, Niegolewski Felicjan, Nowicki St., Seyda Władysław, Seyda Zygmunt, Świtała Idzi i in.

Spis rzeczy:

Aneksy i przypisy:

Na koszta wydania tej broszury złożyli: Bociański rb. 5 — R. Dąbrowski 3 — J. Gerber 5 — J. Hłasko 20 — B. Fudakowski 100 — W. Kryński 10 — M. Lutosławski 10 — Łukaszewicz 25 — T. Moszyński 5 — M. Niklewicz 10 — W. Puttkamer 15 — F. Raczkowski 50 — A. Sadzewicz 3 — M. Sawicki 100 — Skorupski 5 — K. Skrzyński 10 — M. Trajdos 5 — W. Wańkowicz 200 — Z. Wasilewski 5 — B. Wasiutyński 5 — K. Wierczak 5 — H. Wierzyński 10 — J. Załuska 10 — J. Zdziechowski 50 — Ogółem rb. 679. Adres dla zamówień: Redakcja „Sprawy Polskiej".

Cena rb. 1.